

Drogi i parkingi

6

Pożegnaliśmy naszego Przyjaciela

ks. Zdzisława Peszkowskiego



Tego właśnie potrzeba sanoczanom do szczęścia – uważa radny Janusz Baszak

Tylko ludzie wyjątkowi mają pogrzeby, podczas których wydaje się, że wszyscy obecni są ich przyjaciółmi. Taki pogrzeb miał nasz krajan, Ksiądz Prałat Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski, niezłomny orędownik prawdy o Polskiej Gołgotcie Wschodu. Żegnali go w Warszawie nie tylko dostojnicy państwowi i kościelni, ale tysiące zwykłych ludzi. Wielu odbyło długą podróż – z różnych zakątków Polski, Chicago, Londynu, Wilna – aby towarzyszyć Mu w ostatniej drodze. Harcerze z Sanoka dostąpili zaszczytu pełnienia warty honorowej przy trumnie Zmarłego.

Szczególnie wzruszający był widok starszych osób – przedstawicieli Rodzin Katyńskich, Kresowiaków, AK, Harcerstwa – w imieniu których ks. Peszkowski przypominał światu o bólu i ofierze, jaką poniosło to pokolenie Polaków. Przybyli zorganizowanymi grupami, z biało-czerwonymi opaskami na rękawach i emblematami swoich organizacji, albo indywidualnie, ubrani w czerń, z bukietami kwiatów, jak na pogrzeb kogoś bliskiego.

– Pochodzę z Nowogródka. Moi rodzice, nauczyciele, byli na liście osób przeznaczonych do wywózki na Syberię. W Katyniu zginęli profesorowie tatusia. Jestem z pokolenia, dla którego „Ojczyzna” to ważne słowo, jak dla ks. Peszkowskiego. Dlatego musiałam przybyć tutaj osobiście, aby mu podziękować – powiedziała wystanniczce „TS” starsza pani, trzymająca w rękach bukiet róż w barwach narodowych. Jechała całą noc pociągiem z Gdańska, aby wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych.

Było też wielu młodych, szczególnie harcerzy, których ten niezwykle kapłan potrafił przekonać, że warto poświęcić życie dla prawdy i służby innym.

Z krają i sztandarami

Swoją miłość okazali także sanoczanie. W pogrzebie uczestniczyło około siedemdziesięciu osób. Najliczniej harcerze, z którymi ks. Peszkowski był serdecznie zaprzyjaźniony i którym honorowo patronował. Młodzieży towarzyszyli instruktorzy i komendantka hm. Krystyna Chowaniec. Pięknym symbolem łączności między teraźniejszością a przeszłością była krajka śp. druha Czesława Borczyka, nestora sanockiego harcerstwa i przyjaciela Zmarłego, którą miała na szyi drużna Anna Stawarz. Nie zawiody także władze samorządowe, szkoły i organizacje społeczne. W delegacji znaleźli się m.in. Janina Sadowska, przewodnicząca rady miasta, bur-



Komendantka hufca, hm. Krystyna Chowaniec, kładąc rękę na trumnie ks. Peszkowskiego, symbolicznie pożegnała go nie tylko w imieniu swoim i harcerzy, ale również wszystkich sanoczan. Na zdjęciu – podczas warty honorowej.

mistrz Wojciech Bleharczyk i starosta Wacław Krawczyk. Duchowieństwo reprezentowali ks. Andrzej Skiba, proboszcz parafii farniej i ks. Konrad Dyrda. Oprócz harcerzy, poczet sztandarowy wystawiło I LO (ks. Peszkowski jest absolwentem tego szacownego liceum) oraz Związek Sybiraków.

Koniec odysei ks. Peszkowskiego

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w archikatedrze św. Jana Chrzciciela. Mszy żałobnej przewodniczył metropolita warszawski ks. abp. Kazimierz Nycz, a homilię przygotował prymas Polski ks. kard. Józef Glemp. Uczestniczyli w niej prezydent Lech Kaczyński, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, marszałek sejmu Ludwik Dorn, przedstawiciele rządu, policji, wojska, Rodzin Katyńskich z Polski i zagranicy.

Na trumnie ustawiony był mszał, stuła i kielich, symbole kapłańskiej służby ks. Peszkowskiego, która – jak zauważył arcybiskup Nycz – była istotą jego życia. A obok znane na całym świecie zdjęcie-sym-

bol, uwieczniające moment, gdy ks. Peszkowski błogosławi i „namaszcza” na śmierć ekshumowane w Katyniu i Miednoje przestrzelone czaszki polskich oficerów, których zwłoki wrzucono w ziemię „bez imienia, bez grobu, bez godnego znaku”.

I jeszcze dwa krzyże, ułożone na purpurowych poduszkach: katyński i harcerski, streszczające sens jego wszystkich działań.

Dość niezwykle prezentowała się warta honorowa, którą, obok przedstawicieli wojska i policji, zaciągnęli młodzi ludzie w skórzanych ubiorach i kaskach w rękę – harleyowcy, uczestnicy Rajdów Katyńskich, jednego z nietuzinkowych przedsięwzięć ks. Peszkowskiego.

Wierni pogrążeni byli w wielkim skupieniu i ciszy. Ci, dla których zabrakło miejsca w świątyni, obserwowali uroczystości pogrzebowe na telebimie, ustawionym przed katedrą.

Ciąg dalszy na str. 6

Nadzieja umiera ostatnia

Pięć lat temu wyjechali do USA, aby ratować syna, który upadłszy z roweru nabawił się guza mózgu. Gdy polscy lekarze rozłożyli ręce, ich amerykańscy koledzy podjęli wyzwanie.



Porozumienie Służy Ludziom

10

Lista nr



Marta

MYĆKA

6

Pozycja nr

Po pierwsze - normalność

Elżbieta Łukacijewska

Lider na liście nr 8



By żyło się lepiej. Wszystkim!

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: MOSiR za ustawienie zapór uniemożliwiających przejazd samochodów z głównego parkingu w kierunku bramy położonej bliżej mostu olchowieckiego. Ten bezmyślny manewr powoduje, że rozładowanie ruchu po każdej dużej imprezie w „Arenie” (mecze hokejowe) staje się długotrwałe, a przez to bardzo uciążliwe. Denerwującym jest także fakt, iż za sprawą zapór mały parking (tuż przy torze) jest niewykorzystywany, podczas gdy na dużym parkingu nie ma już miejsc i kierowcy zmuszeni są szukać ich daleko na osiedlu. Problem ten wymaga pilnego przysądzenia się i rozwiązania, a nie stawiania szlabanów.



CHWALIMY: Sanocki Hufiec ZHP za wspaniałą postawę i godne uczczenie pamięci swego Patrona śp. ks. Zdzisława Peszkowskiego. Świadectwem tego jest ogłoszenie miesięcznej żałoby w Hufcu i odwołanie imprez rozrywkowych, zorganizowanie specjalnej mszy św., czarne wstążeczki na harcerskich krzyżach i zbiórki poświęcone życiu i działalności zmarłego Przyjaciela. Piękną manifestacją związku z Nim był liczny udział sanockich harcerzy w pogrzebie w Warszawie oraz wystawienie warty przy Jego trumnie. Jesteście wielcy!



Piątka za piątkę w Castelfidardo

Pięte miejsce w ścisłym finale XXXII Międzynarodowego Festiwalu Akordeonowego we włoskim Castelfidardo zajął sanoczanin Bartosz Głowacki, uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku w klasie Andrzeja Smolika.

– Cieszę się z sukcesu Bartka, gdyż poziom konkursu był niezmiernie wysoki, a konkurencja bardzo silna. W kategorii do lat 15, w której wystąpił, rywalizowało 26 akordeonistów, co było największą frekwencją. Zwycięzył Serb, ale Bartek niewiele mu ustępował – skomentował tuż po powrocie z Włoch Andrzej Smolik. Gratulujemy i w przyszłym roku oczekujemy skoku na podium.

emes

Mogło dojść do tragedii

Bezdenną głupotą wykazali się dwaj młodzi mieszkańcy Sanoka, niszczący dla zabawy znaki drogowe. Złapani przez policję na gorącym uczynku, przed sądem odpowiedzą za swe postępowanie.

Powracającym z niedzielnej imprezy o godz. 5.20 młodzieńcom nie spodobały się znaki drogowe ustawione na czas remontu na ulicy Królowej Bony. Nie bacząc na gęstą mgłę i możliwość tragicznych konsekwencji swego zachowania, młodzi ludzie poprzestawiali je, niszcząc jeden z nich. Dzięki telefonicznej informacji przekazanej przez mieszkańca Sanoka, wandalę szybko zostali namierzeni przez patrol policji, który złapał ich na gorącym uczynku. Okazało się, że byli pijani – 22-latek miał ponad 2 promile, a 25-latek prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Obaj trafili do policyjnego aresztu. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie wytłumaczą się przed sądem grodzkim.

/k/

Foto śmieszki



Kuba! Co tam pomysł, on jest po prostu słodki. Ja go muszę spróbować...

Wiesz Elu, ten Rysiek ma całkiem dobre pomysły. Przyznasz chyba...

W podzięce za pracę i serce

Dzień Komisji Edukacji Narodowej, popularnie zwany Dniem Nauczyciela, w powiecie uczczono spotkaniem władz z przedstawicielami oświaty, które odbyło się 12 września w sali herbowej Urzędu Miasta.



Wszyscy lubimy nagrody, choć czasami czujemy się skrępowani. Zwłaszcza przy tak miłym święcie i w obecności przedstawicieli władz.

Uczestniczyli w nim: starosta Waclaw Krawczyk, przewodniczący komisji oświaty rady powiatu Tadeusz Nabywaniec oraz naczelnik wydziału oświaty Zofia Krzanowska. Cała trójka dziękowała nauczycielom za ogrom wkładanej pracy i serce. – Mamy dobre wyniki, mamy się

czym chwalić. Świadczy o tym najlepiej nabór do sanockich szkół ponadgimnazjalnych – mówi starosta. Krawczyk. – Zależy nam na osiągnięciach młodzieży, a także i na tym, aby nasze szkoły były piękne, nowoczesne i dobrze wyposażone. I w tym względzie staramy się robić

jak najlepiej – zapewniał Tadeusz Nabywaniec. Za dobrą atmosferę, jaka panuje w sanockich szkołach, dziękowała zarówno dyrektorom jak i nauczycielom Zofia Krzanowska.

Dowodem wysokiej oceny sanockich placówek oświatowych były dwa prestiżowe Medale Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymali je: Maria Pospolita, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 oraz Grzegorz Dudziński, dyrektor Społecznego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Czternastu dyrektorów szkół i nauczycieli otrzymało „nagrody starosty” w kwocie 2.500 zł. brutto każda. Byli to: Robert Rybka (dyr. I LO), Marek Cycoń (dyr. II LO), Kazimiera Futyma (dyr. ZS nr 5), Krzysztof Futyma (dyr. ZS nr 3), Ireneusz Stawarz (I LO), Julita Kołodziejczyk (ZS nr 1), Joanna Mogilany (II LO), Renata Gromek (ZS nr 1) Małgorzata Buczek (ZS nr 2), Roman Rymar (ZS nr 3), Małgorzata Lewek (ZS nr 4), Agnieszka Urban (ZS nr 5), Katarzyna Bryt (SOSW), Krystyna Malinowska (Poradnia Pedagogiczno-Psycholog.) oraz Stanisław Chęć (Centrum Kształcenia Prakt.). Gratulujemy!

emes

Konfitury senatora(?) Paclawskiego

Stoiczki z konfiturą z wiśni, zamiast kiełbasy wyborczej, otrzymali od Ryszarda Paclawskiego, kandydata na senatora, uczestnicy spotkania przedwyborczego, które odbyło się 11 bm. w Klubie Naftowca. – Proszę to traktować jako przedsmak tego, co będę w stanie państwu dać, gdy zostanę wybrany senatorem – skwitował z uśmiechem ciepło przyjęty prezencik.

W spotkaniu uczestniczyli kandydaci na posłów z Platformy Obywatelskiej (Elżbieta Łukacijewska, Jakub Osika i Adam Drodz) i PSL (Marta Myćka), ugrupowań, które zawiązały koalicję przedwyborczą. Cała trójka rekomendowała Ryszarda Paclawskiego, jako znakomitego kandydata na senatora. – Cenię sobie ludzi mądrych, kulturalnych, gotowych wnieść się ponad wszelkie podziały, a takim jest Ryszard Paclawski – mówiła szefowa podkarpackiej PO Elżbieta Łukacijewska. – Sanok powinien mieć swego przedstawiciela w Senacie. Najlepszym byłby Ryszard Paclawski. Ma swój wielki

udział we wszystkim, co udało się nam w Sanoku dokonać – mówił burmistrz Wojciech Blecharczyk. Kulturę i wrażliwość na sprawy społeczne wieloletniego naczelnika ZHP podkreślała Krystyna Chowaniec, komendantka sanockiego hufca. A on sam, odpowiadając na pytanie: – Dlaczego kandyduje? – stwierdził: – Bo jestem stąd, bo mam bogate doświadczenie, które mógłbym wykorzystać, bo umiałbym łączyć troskę o Polskę z troską o moją małą Ojczyznę. I jestem przekonany, że politykę można uprawiać lepiej niż czyniono to jest obecnie.

emes



Ryszard Paclawski doszedł do wniosku, że ludziom spowszednia już kiełbasa wyborcza i zastąpił ją konfiturami. Uczestnicy spotkania ocenili pomysł wysoko. Na ile wysoko, dowiemy się 21 października.

Wsiedli jak do swojego

Po raz kolejny życie udowodniło, że pisze najlepsze scenariusze. Kiedy jeden z mieszkańców Sanoka nie znalazł na parkingu swojego samochodu, przekonany był, że padł on łupem jakiegoś złodzieja. Po kilku godzinach auto wróciło jednak do właściciela. Okazało się, że zostało „skradzione”...przez pomyłkę.

10 października, godz. 17. Dyżurny sanockiej KPP odbiera zgłoszenie o kradzieży fiata CC z parkingu przy ul. Kazimierza Wielkiego. Na miejsce zdarzenia natychmiast udają się policjanci. Dokonują szczegółowych oględzin, nie znajdują jednak żadnych charakterystycznych śladów świadczących o włamaniu do pojazdu. Przesłuchany właściciel nie ma żadnych podejrzeń, kto chciałby dokonać zaboru jego fiata. Telegram z opisem skradzionego samochodu rozestany zostaje do wszystkich jednostek policji. Sprawa wyjaśnia się po kilku godzinach i to w najmniej

oczekiwany sposób... W dniu „kradzieży” na zakupy do centrum miasta przyjeżdża rodzina zamieszkała w jednej z podsanockich wsi. Przyjeżdża fiatem CC, którego parkuje na ulicy Kazimierza Wielkiego. Nikt z jej członków nie zwraca uwagi, że tuż obok stoi identyczny pod względem koloru, rocznika, wyposażenia i wielu innych szczegółów pojazd. Kiedy wracają z zakupów, kierowca otwiera kluczykiem fiata CC, wsiadając do środka, „odpalają” pojazd i przez nikogo niezatrzymywani docierają do domu. O tym, że przejechali się „skradzionym” samochodem,

przekonują się dopiero w momencie, kiedy jeden z domowników, spoglądając na tablice rejestracyjne auta, pyta: a czy to samochód stoi na naszym podwórku?...

Kierowca natychmiast powiadamia policję o zaistniałej sytuacji. Przeprowadzone przez funkcjonariuszy próby potwierdzają, że kluczyki jednego z pojazdów doskonale pasują również do zamka drugiego. „Skradziony” samochód wraca do uszczęśliwionego i niebotycznie zdumionego właściciela. Całe zamieszanie zostaje wyjaśnione, a postępowanie w sprawie kradzieży – umorzone.

Zakończona happy endem historia, choć śmieszna i wręcz nieprawdopodobna, niesie ze sobą przestrożę – wsiadając do auta, warto wcześniej rzucić okiem na rejestrację...

/joko/

Z POLICJI

* I znów kolejna tragedia na drodze, w wyniku której zginął 32-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Do wypadku doszło 12 bm. tuż po godz. 7. Ze wstępnych ustaleń wynika, że jadący od strony Krosna kierowca renaulta na zakręcie drogi stracił panowanie nad kierownicą i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z alfą romeo, kierowaną przez mieszkańca Długiego, który poniósł śmierć. Jego pasażerka została poważnie ranna.

Sanok

* W nocy z 9 na 10 bm. nieznany sprawca włamał się do renaulta zaparkowanego na ul. Stróżowskiej, z którego wymontował radio CB o wartości 200 zł.

* Tej samej nocy nieustalony wandal porysował ostrym narzędziem karoserię opła zaparkowanego na przyblokowym parkingu przy Al. Szwalcarii. Poszkodowany oszacował straty na 1.500 zł.

Opryskiwacz do roślin wyceniony na 150 zł padł łupem złodzieja, który włamał się (10/11 bm.) do altanki działkowej przy ul. Konopnickiej, należącej do mieszkanki Sanoka.

* W czasie zakupów w SDH przy ul. Kościuski (11 bm.) ofiarą kieszonkowca stała się 69-letnia mieszkanka Sanoka. Złodziej wyciągnął z torebki kobiety portfel zawierający 700 zł.

* Złodziejskim zakusom nie oparła się również 30-letnia sanoczanina, która straciła (12 bm.) telefon komórkowy Sagem o wartości 1.120 zł. Aparat został skradziony, gdy kobieta odbierała dzieci z przedszkola.

* Sąd Rejonowy w Sanoku postanowił o tymczasowym aresztowaniu na dwa miesiące 17-latkę, który doprowadził do tragicznego wypadku w Dudyńcach, w wyniku którego zginęła kierująca skuterem 19-latkę i jej 13-letni pasażer.

Gmina Komańcza

* Osiem łańcuchów do zrywania drzewa o łącznej wartości 1.000 zł padło łupem złodzieja grasującego pod lasem w Rzepedzie. Do kradzieży doszło w dniach 13-15 bm.

Policja prosi osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o sprawcy o kontakt pod numerem: (013) 465-73-72 lub na adres: www.sanok@podkarpacka.policja.gov.pl

... I STRAŻY GRANICZNEJ

* Zarzut nielegalnego przewozu towarów akcyzowych postawiony zostanie natomiast dwóm kierowcom zatrzymanym (11 bm.) podczas kontroli drogowej w Sanoku przez funkcjonariuszy SG. Kierujący fordem escortem 35-letni mieszkaniec powiatu krośnieńskiego ukrył między przednimi a tylnymi siedzeniami 4.400 sztuk papierosów w paczkach oraz trzy butelki wódki o pojemności 0,7 litra – czarnorynkową wartość towaru wyceniono na 1,2 tys. zł. Identyczny sposób przemytu wybrał 24-letni mieszkaniec powiatu strzyżowskiego, który w swoim volkswagenie passacie ukrył 3.280 sztuk papierosów w paczkach oraz cztery butelki wódki o pojemności 0,7 litra o łącznej wartości około tysiąca zł. Wobec obydwu mężczyzn zostanie wszczęte postępowanie karno-skarbowe. Zakwestionowany alkohol i papierosy trafiły do Izby Celnej w Przemyślu.

TYGODNIK SANOCKI
www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9-16 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 57, tel. 017 852 13 62.

Oddaj głos! Inaczej oddasz im kraj

Pod takim hasłem odbyła się w środę (17 bm.) konwencja wyborcza Platformy Obywatelskiej powiatu sanockiego. Uczestniczyli w niej kandydaci na parlamentarzystów PO z okręgu przemysko-krośnieńskiego – lista nr 8: Elżbieta Łukacijewska (Jedynka na liście), Jerzy Borcz (4, z Krosna), Adam Drozd (7, z Sanoka), Joanna Frydrych (12, z pow. krośnieńskiego), Zdzisław Kowalski (17, z Sanoka) i Jakub Osika (Pierwszy na liście, patrząc z odwrotnej strony – z Sanoka.). Z kandydatów na senatorów w konwencji uczestniczyli: Maciej Lewicki – z Przemysła, kandydat PO i Ryszard Paćławski z Sanoka, kandydat PSL, popierany przez PO.



Elżbieta Łukacijewska – pierwsza na liście PO oraz jej sanocka reprezentacja: (od lewej: Zdzisław Kowalski (17), Adam Drozd (7) i Jakub Osika (ostatni na liście).

W ostatniej chwili odwołał swój przyjazd Bogdan Zdrojewski, przewodniczący Klubu Par-

lamentarnego PO, co sprawiło, że konwencja miała charakter bardziej regionalny, mniej ogół-

nokrajowy. Krytyce poddano przejawy dyskryminowania Podkarpacia przez obóz rządzący. – W dostępie do środków europejskich region Podkarpacia kończy się na granicy naszego okręgu wyborczego. Będę dążył do równomiernego rozdziału tych pieniędzy – deklarował Ryszard Paćławski. – Jedne z najniższych nakładów na służbę zdrowia (drugie od końca) ma woj. podkarpackie. Tak być nie może, to będę chciał zmienić – oświadczył ordynator oddziału chirurgicznego szpitala w Przemysłu Maciej Lewicki. Energią tryskał Jakub Osika. – Nie stać nas na marnowanie czasu, a szansa cywilizacyjna jest przed Polską ogromna. Pozwólcie nam działać – apelował. Czynnici to również szefowa podkarpackiej PO Elżbieta Łukacijewska. – Jeśli chcemy Polski normalnej, która nie dzieli obywateli, a łączy, która spełnia ich marzenia, to my wiemy, jak to robić. Postawcie na Platformę Obywatelską – przekonywała.

emes

Uwaga, kierowcy!

Od przyszłego poniedziałku, czyli 29 października, wprowadzona zostanie docelowa organizacja ruchu na odcinku obwodnicy północnej – od ronda Beksińskiego, poprzez ul. Dmowskiego, Staszica i Królowej Bony, do skrzyżowania z ul. Sanową. Obejmie ona również skrzyżowania ul. Dmowskiego z ul. Matejki, Dąbrowiecką, Kiczury oraz ul. Staszica z ul. Jana Pawła II, Traugutta i Poprzeczną.

Zmiana w organizacji ruchu związana jest z zakończeniem sezonu robót, nie oznacza jednak końca remontu, którego termin wyznaczono na maj przyszłego roku. – Na okres zimy i wczesnej wiosny rozmalujemy tymczasowo oznakowanie poziome na wykonanej już warstwie wiążącej. W przyszłym roku położona na nią zostanie warstwa ścieralna, wykonamy też azyle na przejściach dla pieszych oraz wyspy segregujące ruch – mówi Mariusz Błyska, inspektor nadzoru z Rejonu Dróg w Lesku.

Na nową nawierzchnię obwodnicy północnej przyjdzie więc kierowcom jeszcze trochę poczekać. Na razie będą mogli cieszyć się zmianą organizacji ruchu – pod warunkiem, że radość ta nie przekroczy granicy zdrowego rozsądku...

/joko/

Wstydźcie się Drzewa to nie słupy!

Niejednokrotnie już piętnowaliśmy na naszych łamach wandalów, którzy – lekceważąc obowiązujące prawo i porządek – zaśmiecają miasto rozlepianymi gdzie popadnie ogłoszeniami. To, co w ostatnich dniach zrobiła firma o nazwie Credit Line, zasługuje jednak nie tylko na publiczną krytykę – to woła o pomstę do nieba! Dziesiątki drzew w centrum (m.in. café szpalery wzdłuż ulic Mickiewicza oraz Kościuszki) i innych rejonach miasta oklejono afiszami reklamowymi czerwonego koloru. Przechodnie nie kryli swego oburzenia: – Już nie wiedzą, gdzie wsadzać te reklamy. Powinni to natychmiast pościągać i jeszcze karę zapłacić! Jak można tak szpecić otoczenie?! – utyskiwali mieszkańcy. W pełni

zgodzamy się z tymi opiniami i mamy nadzieję, że nie pozostaną one bez echa. A na marginesie jeśli firma Credit Line jest tak odpowiedzialna wobec swoich klientów, jak wobec środowiska, możemy tylko współczuć tym, którzy korzystają z jej usług. Dziwi nas też brak reakcji ze strony „eurobanku” – zarówno czerwony kolor ulotek, jak i umieszczone na nich napisy oraz symbole jednoznacznie przywodzą na myśl właśnie tę firmę. Choć bank – jak sprawdziliśmy – nie ma nic wspólnego z rozwieszeniem ulotek, to dotyczą one jednego z jego produktów, rzutują więc również na wizerunek firmy. Patrząc przez pryzmat zaśmieconego miasta – niestety, nie najlepszy... /joko/



JOHANNA KOZIMCZAK

Kurator też docenił

Dzień Komisji Edukacji Narodowej był okazją do docenienia wysiłków nauczycieli, wkładanych w edukację i wychowanie młodego pokolenia. Po raz pierwszy od wielu lat dostrzegł je Podkarpacki Kurator Oświaty, przyznając sanoczanom dwie nagrody. Oby stało się to doroczną tradycją.

W uroczystym spotkaniu z przedstawicielami oświaty, które odbyło się 12 bm. w sali herbowej Urzędu Miasta, wzięli udział m.in.: przedstawicielka Kuratorium Oświaty Krystyna Chowaniec, przewodnicząca rady miasta Janina Sadowska, burmistrz Wojciech Blecharczyk, przewodniczący komisji oświaty i kultury Tomasz Chomiszczak, przewodniczący ZNP Piotr Sieradzki oraz naczelnik wydziału oświaty Irena Penar.

– Dziękuję za wszystko, co robicie dla Sanoka, a robicie naprawdę wiele. Nie zawsze w najlepszych warunkach. Byłoby na pewno lepiej, gdyby na więcej było nas stać. Mamy swoje plany dotyczące poprawy bazy oświatowej. Nie chciałbym, aby były hamowane tylko dlatego, że są pomysły burmistrza – powiedział w swym wystąpieniu W. Blecharczyk.



Nagrodę burmistrza z jego własnych rąk odbiera Grażyna Bartkowska z Gimnazjum nr 1.

Krystyna Chowaniec z Kuratorium bardzo wysoko oceniła wyniki osiągnięte przez sanocką oświatę. Zwróciła przy tym uwagę na narastający problem dysfunkcyjności

rodzin, wynikający z dużej mierze z tzw. sieroctwa emigracyjnego. Zwracając się do nauczycieli, powiedziała: – Ten zawód musi mieć głębokie korzenie i skrzydła. Miejsce skrzydła szeroko rozwinięte, po-

rywajcie nimi dzieci i młodzież, bo oni tego od was oczekują.

Przewodniczący ZNP Piotr Sieradzki podkreślił dużą życzliwość władz miasta wobec zwią-

ku i podziękował jej przedstawicielom za współpracę.

Z okazji Dnia KEN wyróżniającym się nauczycielom przyznano „nagrody burmistrza”. Otrzymało je 17 osób, a wysokość nagrody wyniosła 2.300 zł brutto. Oto nagrodzeni: Małgorzata Wołanin (Przedszkole nr 1), Mariola Milewska (Przedszkole nr 4), Ewa Bochnowska i Sabina Szklanny (SP 1), Danuta Głuszko (SP 2), Agata Czapor i Małgorzata Gierla (SP 3), Krzysztof Zajac, Aleksandra Czech i Małgorzata Sieradzka (SP 4), Barbara Zdybek i Mariola Bodnar (SP 6), Grażyna Bartkowska (G 1), Jadwiga Dąbrowska (G 2), Jolanta Mitrzyk (G 3), Adam Kuliga i Małgorzata Kruszevska (G 4).

Z wielkim zadowoleniem przyjęto informację o przyznanych „nagrodach kuratora”, jako że w ostatnich latach na liście tej tradycyjnie brakowało miejsca dla przedstawicieli sanockiej oświaty. Otrzymali je: Teresa Fuksa (SP 2) i Ryszard Karackowski (G 4). Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, przyznaną na wniosek burmistrza miasta, otrzymał Adam Mindur, dyrektor SP 3.

emes

Ładne i bezpieczne

W ogródku jordanowskim za urzędem miasta pojawią się nowe estetyczne huśtawki, z atestami zapewniającymi bezpieczeństwo korzystających z nich maluchów.

– Nie jest to sprawa wandalów ani początek prac związanych z budową parkingu. Po prostu wymieniamy stare huśtawki na nowe i spełniające wymogi bezpieczeństwa – wyjaśniała w poniedziałek Irena Penar, naczelnik wydziału edukacji urzędu miasta.

Na terenie ogródka pojawią się cztery nowe huśtawki. Nowoczesne urządzenia – huśtawki, karuzela, drabinka – zostaną zainstalowane także na ogródku przy ulicy Langiewicza. Na zakup wyposażenia obu placów zabaw miasto wyasygnuje 15,3 tys. zł. (z)

INWESTOR
Biuro Prawno-Finansowe

KUPI AKCJE RZE

LEGALNIE - JEDYNA OFERTA

tel. 511 095 744

tel./fax 0 83 342 55 52 e-mail: inwestor@inwestorbp.pl

Światowy BOSZ

Z dużym sukcesem Wydawnictwo BOSZ uczestniczyło w Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie nad Menem (10 - 14 bm.), największych targach branży wydawniczej na świecie.

BOSZ zaprezentował we Frankfurcie największą ekspozycję spośród 57 wydawców, przedstawiających swe książki na polskim stoisku narodowym. Największym zainteresowaniem cieszyły się wśród albumów Bosza pozycje: „Bałtyk”, „Akt” i „Penderecki” oraz poezje Wisławy Szymborskiej, dostrzeżone w liczącej ponad 400 tys. tytułów ofercie targowej, prezentowanej przez 7448 wydawców z całego świata.

Albumami o Polsce i polskiej sztuce zainteresował się również dystrybutor amerykański.

emes

PRUCHNICKI Wojciech

Sanok i Ziemia Sanocka
zastępuje na swojego posta.

14 MIEJSCE
LISTA NR 6

Prawo i Sprawiedliwość
WYBORY 2007

www.wojciechpruchnicki.pl



www.pis.org.pl

VEKA
OKNA
z bezpiecznych profili VEKA

Przy zakupie stolarki otrzymasz w prezencie **TERMOMETR** zaokienne (promocja do wyczerpania zapasów)

Okna z drewna meranti w cenie sosny litej!

VIDOK
OKNA I DRZWI

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel./fax /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com

Papieżowi w oknie niebieskim

Obchodzony w ostatnią niedzielę we wszystkich parafiach Dzień Papieski szczególnie uroczysty charakter miał w sanockiej farze. Zwieńczył go uroczysty koncert w wykonaniu kilkudziesięciu młodych śpiewaków.



Z pewnością piosenki śpiewane przez najmłodszych artystów były szczególnie miłe Ojcu Świętemu.

Dedykowany pamięci Jana Pawła II koncert był zarazem ósmym z cyklu jubileuszowych koncertów związanych z obchodami 10-lecia zespołu wokalnego SOUL. Młodym, acz znakomitym wokalistom, które zapewniły również oprawę muzyczną wieczornej mszy św., towarzyszyła kilkudziesięciuosobowa grupa

Soulików.

W repertuarze znalazły się pieśni religijne oraz utwory poświęcone Ojcu Świętemu. Przedzielone fragmentami niezapomnianych homilii Jana Pawła II – czasem pełne życia i radości, niekiedy zaś rzewne i nostalgiczne – dostarczyły słuchaczom wielu wzruszeń. (Byłyby one

jeszcze piękniejsze, gdyby nie dwa drobne mankamenty – brak odsłuchów, który sprawiał, że w tylnych ławkach słychać było głównie podkład muzyczny a nie wokół, oraz nonszalancja rodziców z aparatami fotograficznymi, którzy skutecznie uniemożliwiali pozostałym słuchaczom zobaczenie czegokolwiek.) Wzruszeniem nie oparto się zwłaszcza podczas finałowych – odśpiewanych razem z publicznością – *Wadowic* z wielokrotnie bisowanym refrenem, który w niejednym oku wywołał łzy. – Ten koncert i dla moich wykonawców, i dla mnie był ogromnym przeżyciem. Złożyło się na niego 18 utworów i fragmenty trzech homilii Jana Pawła II. Chciałam, aby głos papieża znów był słuchany, żeby trafił do serc słuchaczy, żebyśmy ponownie mogli czerpać z Jego słów, żeby one utrwaliły się nam. Mam nadzieję, że udało się ten cel choć w części osiągnąć – mówi Monika Brewczak, prowadząca obydwie zespoły. – Szkoda tylko, że nie wszyscy mieli jednakowo dobre warunki odbioru. Stąd też wniosek dla mnie, że potrzebujemy koniecznie sprzętu, który pozwoli nam pokazać pełnię naszych umiejętności.

Koncert był jednym z elemen-

tów realizowanego zadania pn. Cykl jubileuszowych koncertów oraz udział w międzynarodowych i ogólnopolskich festiwalach zespołu wokalnego SOUL, dofinansowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w ramach programu „Mecenat kulturalny”.

Podziękowania za pomoc i wsparcie:

- Zarządowi Województwa Podkarpackiego
- PGNiG O/Sanok
- PBS Sanok
- Wójtowi Gminy Sanok
- P. Piotrowi i Renacie Kobiakom
- „Foto-Dorota”
- Drukarni „Piast-Kołodziej”

Sympatyków SOUL-u uciechy zapewne informacja o kolejnym z jubileuszowych koncertów zespołu, który odbędzie się w najbliższą niedzielę (21 października) o godz. 19 – bezpośrednio po wieczornej mszy św. – w kościele pw. Przemienienia Pańskiego. Stosownie do tytułu *Muzyka z dawnych wieków* zespół tym razem wystąpi z repertuarem dawnej muzyki religijnej i świeckiej, podkreślając jej klimat pięknymi barokowo-renesansowymi strojami. /jot/

Piknikowali radośnie i bezpiecznie

Udał się Niedzielny Piknik Bezalkoholowy zorganizowany w sanockim skansenie w ramach projektu Bezpieczne Miasto. Wbrew prognozom dopisało słońce, a i publiczność nie zawiodła, choć mogło przybyć jej jeszcze więcej.

Po uroczystym otwarciu pikniku, którego dokonał burmistrz Wojciech Blecharczyk, wręczono nagrody (kroniki, gry, puzzle) laureatom konkursów ogólnopolskiej kampanii *Zachowaj Trzeźwy Umysł*, w której wzięły udział wszystkie sanockie szkoły. Potem przyszedł czas na bezpośrednią rywalizację w ramach trzech konkursów: plastycznego, z zakresu udzielania pierwszej pomocy oraz wiedzy o ruchu drogowym. Wszystkie cieszyły się ogromnym powodzeniem – równie chętnie uczestniczyły w nich dzieci, jak i dorośli. Konkursy sprawdzały nie tylko wiedzę i umiejętności, stanowiły też okazję do doskonałej zabawy i szansę zdobycia atrakcyjnych upominków. Wystarczy po-



wiedzieć, że ich uczestnikom rozdano 250 nagród pocieszenia, a laureatom ponad 25 małych i dużych apteczek pierwszej pomo-

cy, z maskami do sztucznego oddychania i kocami termoizolacyjnymi.

Słuchacze Medycznej Szkoły policealnej zaprezentowali „gadają-

ce” urządzenie do automatycznej defibrylacji, wszyscy chętni zaś mogli pod okiem ratowników przećwiczyć prawidłowość prowadze-

nia masażu serca i sztucznego oddychania. Dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów otrzymali dla swoich uczniów odbłaski, które rozdawano również wśród uczestników pikniku. Nie lada atrakcję stanowiły policyjne motocykle oraz karetka, które można było pooglądać ze wszystkich stron, oraz pokaz ćwiczeń, samoobrony i łamania desek w wykonaniu sanockich karateków. Super niespodziankę stanowił występ zespołu *Kilersi*, znanego dzieciom choćby z telewizyjnej *Krzyżówki Trzynastolatków*. Znane i lubiane piosenki w nietypowym wykonaniu trójki „kolorowych” artystów rozgrzały atmosferę i zaowocowały długą kolejką po autografy. – Piknik okazał się udany. Dziękujemy wszystkim jego uczestnikom i osobom współpracującym przy realizacji tej imprezy – mówi Jadwiga Warchol, pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. /jot/

Pocztówka o wymiarze historycznym

Ks. prałat Zdzisław Peszkowski zapisze się złotymi zgłoskami w panteonie wielkich sanoczan. Na smutną wiadomość o Jego śmierci, Borys Łapiszczak już na drugi dzień wydał pocztówkę poświęconą osobie Kapelana Rodzin Katyńskich.

Pocztówka zawiera zdjęcia pochodzące z dwóch wielkich wydarzeń, w których uczestniczył ks. prałat Z. Peszkowski. Jedną jest jubileusz 100-lecia Towa-

rystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej (2004 r.), drugą Zjazd Absolwentów zorganizowany z okazji 125-lecia Gimnazjum i Liceum. Na wszyst-

kich zdjęciach dostojny Gość jest radosny, szczęśliwy, jak zawsze kiedy mógł odwiedzić swe ukochane, rodzinne miasto. Na wszystkich w gronie przyjaciół i znajomych, a kochał Go cały Sanok.

Na rewersie znajduje się niezwykle cenna pamiątka po ks. Zdzisławie Peszkowskim w postaci specjalnego nadruku (wraz z Jego zdjęciem) wykonanego na jubileusz 50-lecia Jego Kapłaństwa Chrystusowego. Zawiera dwie daty: rok 1954 Detroit, Orchard Lake i 2004 – Warszawa, Jasna Góra, Sanok. Zdobio go piękne motto: „... dla mnie żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk...” W podpisie: Ks. Zdzisław J. Peszkowski, Niewolnik Maryi, Kapelan Pomordowanych na Wschodzie. Wspinałby rarytas, jaki niejedyn z sanoczan, i nie tylko sanoczan, chciałby mieć.

Uczta dla teatromanów

Nim przebrzmie echa nader ciekawie zapowiadającego się festiwalu MediaWave, sanockich miłośników teatru czeka nie lada gratka – spotkanie z legendarnym Teatrem NN z Lublina, w wykonaniu którego zobaczymy spektakl *Tajbela i jej Demon* – opartą na opowiadaniu Isaaca B. Singera, trzecią część słynnego już *Tryptyku Chasydzkiego*. To lekka, a zarazem głęboko wzruszająca opowieść o miłości demona i samotnej kobiety, przedstawiona przy pomocy nader skromnych środków wyrazu – ludzkiego głosu oraz dźwięków fletu. Spektakl odbędzie się 26 października o godz. 20 w BWA, a zapraszają nań burmistrz i radni Sanoka oraz Miejska Biblioteka Publiczna. //



Na pamiątkę S.P. Ks. Prałata Zdzisława Jastrzebiec-Peszkowskiego Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka Kapelana Federacji Rodzin Katyńskich 23.VIII.1918 - 8.X.2007

Zjazd Absolwentów na 125-lecie Gimnazjum i Liceum w Sanoku (1880-2005)

Chwila na poezję

Twój ogród

Pani od j. polskiego

Pod dachem Twoich rąk
Chronisz mnie zimy i lata
Na dworze skwar czy ziąb
Tu – piąta strona świata

Jolanta Kenar

Sukcesy tancerzy

Młodzi sanoczanie, Paulina Kawa i Mieszko Nagaj, odnieśli kolejny sukces z krośnieńską Formacją Tańca Towarzyskiego *Gracja*.



Tym razem był to brązowy medal Mistrzostw Polski Formacji Tanców Latinoamerykańskich, które odbyły się w Iławie. Warto dodać, że jako para taneczna Paulina i Mieszko są coraz bliżsi awansu do do klasy A – zarówno w tańcach standardowych, jak i latinoamerykańskich. Potrzeba im jeszcze tylko kilku udanych startów w turniejach, zakończonych miejscami na podium. Życzymy im, by cel osiągnęli jak najszybciej. (b)

Konkurs z latawcami

Na lotnisku sanitarnym odbyło się IX Święto Latawca. Zaprezentowano ponad 20 modeli.

Dominowały latawce płaskie, choć nie brakowało też skrzynekowych. Prezentowali je głównie chłopcy z modelarni Osiedlowego Domu Kultury *Gagatek* – organizatora imprezy, która po krótkiej przerwie wróciła do konkursowej formuły. Modele podlegały ocenie statycznej i dynamicznej. W kategorii latawców płaskich 1. miejsce zajęł Mateusz Jakiel, 2. Damian Bodziak, a 3. Grzegorz Biega. Wśród latawców skrzynekowych wygrał Rafał Gładysz przed Mateuszem Pirógiem i Oliwerm Szwastem. (b)



Kulturalny zawrót głowy

Dziś rozpoczyna się Międzynarodowy Festiwal Sztuki *MediaWave*, przebiegający pod znakiem niekomercyjnej sztuki, z akcentem na film i muzykę. Sanok jest kolejnym miejscem na mapie Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie przywędrowała ta ciekawa impreza.

Przypominamy, że przez trzy kolejne dni 19-21 października (piątek, sobota, niedziela) w różnych miejscach Sanoka – BWA, Klubie *Górnika*, Muzeum Historycznym, Klubie *Pani K* – zobaczyć będzie można różnorodne „projekty” artystów z różnych krajów europejskich (szczegółowy program podaliśmy w ubiegłym tygodniu; dostępny jest też na plakatach rozwieszonych w mieście i ulotkach). My polecamy szczególnie gorąco dwudniowy przegląd europejskiego kina eksperymentalnego, spotkanie z pisarzem Andrzejem Stasiukiem (jedna z najgłośniejszych karier literackich ostatnich lat; laureat Nagrody Nike) oraz projekt multimedialny OKOSANU, zrealizowany przez dwóch młodych, awangardowych artystów z Sanoka: Miłosza Łuczynkiego, który obecnie mieszka i tworzy w Paryżu oraz związanego z Krakowem Łukasza Szałankiewicza. Warto też wybrać się na „mocne” i świetnie zrealizowane przedstawienie Cieszyńskiego Studia Teatralnego *Kavkazkij Priviet*. Miłośnicy muzyki na pewno wybiorą coś dla siebie z bogatej oferty koncertowej. Zapraszamy w imieniu organizatorów: Urzędu Miasta Sanoka, Biura Wystaw Artystycznych i Klubu *Pani K!* (z)

Ze sportem i sztuką

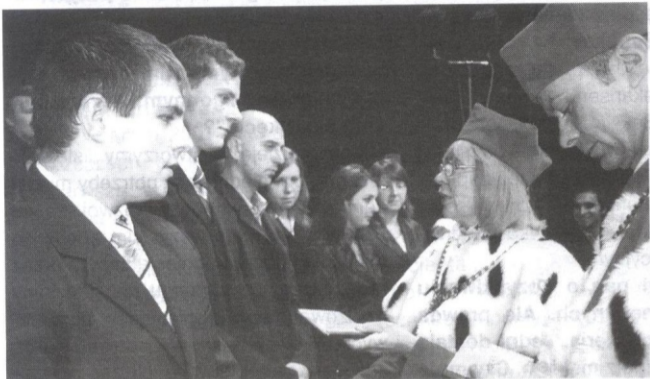
ODK *Puchatek* zaprasza dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjów na turniej tenisa stołowego, który odbędzie się w najbliższy piątek (19 października) o godz. 16.

Dla młodych miłośników sztuki przeznaczona jest natomiast spotkanie pn. Koszyk jesiennych darów – malowanie, śpiewanie, zabawa i..., które zaplanowano na 24 października o godz. 16.30. //

To już siódma inauguracja roku akademickiego

Pięciuset nowych studentów

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku powiększyła się o 500 studentów, którzy 12 bm. zainaugurowali nowy rok akademicki 2007/2008. Wśród nich znalazło się 51 studentów nowej specjalności, jaką jest „Informatyka stosowana w technice” na kierunku „Mechanika i budowa maszyn”.



Podniosły moment wręczenia indeksów studentom I roku.

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy świętej, odprawionej w intencji studentów, kadry naukowej i pracowników uczelni w kościele farnym. W drugiej części odbyło się ślubowanie i immatrykulacja studentów I roku. Nie zabrakło życzeń i gratulacji z okazji inauguracji nowego roku akademickiego. Składali je m.in.: burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk, starosta Waclaw Krawczyk oraz przewodnicząca Rady Miasta Janina Sadowska.

Jak wynikało z wystąpienia rektora prof. dr hab. Haliny Mieczkowskiej, sanocka uczelnia systematycznie się rozwija i umacnia zarówno w środowisku, jak i na rynku edukacyjnym. – Dziś, z uwagi na konkurencyjny rynek,

liczy się nie tylko poziom kształcenia, ale także atrakcyjność oferty. Stąd nasza nowa specjalizacja „Informatyka stosowana w technice” na kierunku „Mechanika i budowa maszyn”, którą w przyszłości widzimy jako samodzielny kierunek. Czynniki też starania o inne nowe kierunki, a są nimi: „Leśnictwo” oraz „Pedagogika” – powiedziała w swym wystąpieniu pani rektor.

Z roku na rok sanocka PWSZ staje się coraz piękniejsza, poprawiają się warunki studiów. Proces ten będzie kontynuowany. W planach inwestycyjno-rentowych znajdują się: termomodernizacja budynków „A” i „B”, budowa centrum sportowego oraz obiektu dydaktycznego, dokończenie budowy estetycznego ogrodzenia uczelni.

Podniosłym momentem uroczystości było ślubowanie studentów I roku. Blisko 30 adeptów PWSZ, którzy wkroczyli w progi

uczelni z najlepszymi wynikami egzaminów wstępnych, otrzymało z rąk rektora prof. dr hab. Haliny Mieczkowskiej indeksy. „Gaudemus igitur” w wykonaniu chóru uczelnianego zabrzmiało dostojnie i uroczyście. Z życzeniami do swych młodszych koleżanek i kolegów pospieszyła przewodnicząca Samorządu Studentckiego Regina Adamska.

Inauguracja siódmego z kolei roku akademickiego w sanockiej PWSZ była okazją do przyznania zasłużonym dla tej placówki osobom medali wybitnych na jubileusz 5-lecia uczelni. Otrzymał je: Janusz Szuber, wybitny poeta sanocki oraz prof. Leszek Bednarczuk.

Wojciech Blecharczyk w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie uczelni jako czynnika miastotwórczego. – Obecność uczelni świadczy o tym, że to miasto się rozwija, że cieszy się prestiżem. Daje ona poczucie przynależności

do niej samej, do miasta, do Polski. W czasach, kiedy kraj coraz częściej staje się ojcem, matką niechcianą, jest to szczególnie ważny czynnik – powiedział burmistrz.

Z kolei starosta zwrócił uwagę, że sanocka uczelnia co rok czymś miłym zaskakuje. – Cieszą nas, samorządowców, nowe kierunki, nowe inwestycje, cieszy współpraca PWSZ ze Szkołą Rolniczą w Nowosielskach. W rewanżu postaramy się, aby w przyszłym roku wzdłuż nowego, pięknego ogrodzenia prowadził równie piękny chodnik – obiecał Waclaw Krawczyk.

Z kolei p. Janina Sadowska, prezes Stowarzyszenia Sanocki Uniwersytet Trzeciego Wieku gorąco podziękowała za przychylność oraz szerokie otwarcie drzwi uczelni przed „najmłodszym dzieckiem” sanockiej kultury i oświaty.

W części artystycznej inauguracji wystąpiły zespoły uczelniane

emes

Nauczyciele protestują

W środowisku oświatowym ponownie zaczyna wrzeć. ZNP ogłosił akcję protestacyjną. – Rząd po raz kolejny próbuje oszukać nauczycieli – twierdzą związkowcy, którzy przystąpili już do oflagowania budynków. Planowane są pikety urzędów wojewódzkich oraz manifestacja w Warszawie. Nie wyklucza się nawet strajku.

Placet do działań data podjęta w pierwszych dniach października uchwała ZG ZNP o rozpoczęciu akcji protestacyjnej. Ta zaś jest pokłosiem przyjętego przez rząd projektu przyszłorocznego budżetu, z którego wynika, że tzw. kwota bazowa dla nauczycieli została obniżona, co w praktyce oznacza niższe pensje dla pedagogów.

W ciągu dwóch miesięcy rząd podpisał dwa porozumienia z „Solidarnością” odnośnie wzrostu wynagrodzeń nauczycieli w 2008 roku o 9,3 procenta. Jednocześnie – ten sam rząd – przyjmując projekt budżetu, obniżył kwotę bazową o 48 złotych. A to się wzajemnie wyklucza. Co innego mówić się ludziom, a co innego robi.

Dlatego rozpoczęliśmy akcję protestacyjną – wyjaśnia Piotr Sieradzki, przewodniczący sanockiego oddziału ZNP.

Pierwszy przejaw protestu to oflagowanie budynków. Na 25 października planowana jest pikietą pod Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim w Rzeszowie – sanoccy nauczyciele wezmą w niej udział razem ze swymi kolegami z powiatu leskiego i bieszczadzkiego. Kolejnym krokiem będzie manifestacja w Warszawie, której termin nie został jeszcze ustalony. Związkowcy nie wykluczają nawet strajku, choć mają nadzieję, że nie będą musieli sięgać po tak ostateczny argument.

||joko|

• Pozostaną w pamięci •

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 października odszedł od nas

śp. Eugeniusz Borek

długoletni sędzia Małopolskiego Okręgu Związku Hokeja na Lodzie

W zmarłym straciliśmy dobrego Kolegę i Przyjaciela Rodzinie składamy wyrazy szczerego współczucia

Grono sędziów hokejowych w Sanoku

Z głębokim żalem pożegnaliśmy

śp. Eugeniusza Borka

długoletniego i cenionego pracownika sanockich wodociągów

Rodzinie

składamy wyrazy szczerego współczucia

Zarząd i Pracownicy SPGK Sp. z o.o. w Sanoku

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12.10.2007 r. zginął śmiercią tragiczną nasz Kolega

śp. Dariusz Mularczyk

Wspaniałą Człowiek, serdeczny Kolega, znakomity specjalista

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składają

dyrekcja i pracownicy „RUCH” S.A.

DASZYK Marian

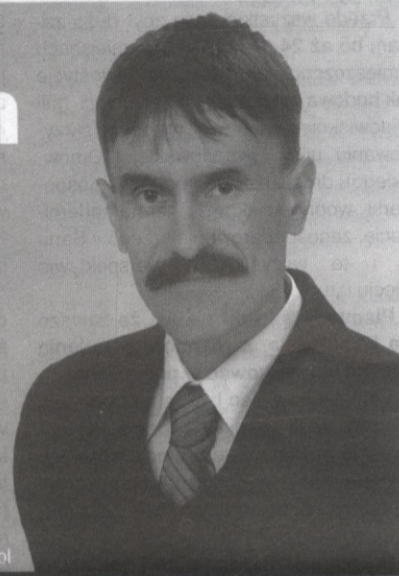
Daszyk Marian Józef

Posel na Sejm RP V kadencji

Członek Sejmowych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Kultury Fizycznej i Sportu.

Zaangażowany w działalność „Solidarności”, Ludowych Zespołów Sportowych, Krajowego Stowarzyszenia Soltysów, v - ce Prezes partii Narodowy Kongres Polski, lat 46, technik - mechanik. Polak katolik.

Zapraszam na moją stronę: www.daszyk.pl



Drodzy Rodacy!

Informuję Was, że kandyduję na posła Rzeczypospolitej Polskiej. Kandyduję, bo kocham Polskę i chcę jej i mojemu Narodowi służyć. Uczylem się tej służby i doświadczenie zdobywałem pełniąc m. in. funkcję soltysa w mojej rodzinnej wiosce Strachocinie, radnego gminy Sanok, radnego sejmiku województwa podkarpackiego, posła na sejm V kadencji. Kandyduję na posła i biorę udział w życiu publicznym, bo stać z boku i narzekać nie lubię. Wiem też, że nieobecni nie mają racji, a udział w życiu publicznym jest dzisiaj obowiązkiem każdego patrioty. Dzisiaj to od nas, od naszego pokolenia zależy jaka i czy w ogóle Polska będzie. A sytuacja jest dramatyczna praktycznie pod każdym względem. Ci, którzy mówią inaczej, klamią. Polska po 18 latach tzw. transformacji wygląda jak po najstraszniejszej wojnie. Przemysł, rolnictwo, cała gospodarka zniszczona i rozkradzioną. Wiele milionów najwłaściwszych Polaków za granicami przymuszonych do wyjazdu. W kraju głodowe zarobki, bieda i beznadzieja, ogromny dług zagraniczny, powszechna korupcja, przerażająca niesprawiedliwość i krzywda, których następstwem jest bardzo duża ilość samobójstw i chorób depresyjnych itd. Nie oszukujmy się, w głównej mierze winę za ten stan państwa ponosimy sami.

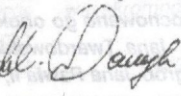
Naszym największym wrogiem jest nasz upadek etyczny, który szczególnie dotknął tzw. elity, dla których czymś normalnym są układy i układziki, służalczość, nieprawdopodobna pazerność, prywatna, podstęp, a coś takiego, jak troska o dobro publiczne czy narodowe praktycznie nie istnieje. To prawdziwy dramat. Równie groźna jest bierność. Wielu, powiem więcej większość tych, których znam to Polacy prawi, wręcz szlachetni, ale jacyś strachliwi, przerażająco delikatni, bojący się narazić czy zaangażować w życie publiczne, i taka jest dzisiaj nasza Polska. To cena, jaką płacimy za naszą walkę do końca, za wolność naszą i Waszą. Dlatego nie możemy dzisiaj dłużej walczyć sami ze sobą, naszym świętym obowiązkiem jest usiąść i rozmawiać, ale o sprawach najważniejszych dla państwa i narodu, a nie, o różnych seksaferach. To są tematy zastępcze, z rozmysłem nam wrzucane, bo znana jest nasza naiwność. Dlatego też jesteśmy dzisiaj ogrywani, jak małe dzieci bo w polityce, tej światowej nie ma przyjaciół, tylko interesy także ohydne. Przypomnę tylko rok 1939, Jaltę i postawę naszych sojuszników. Opamiętajmy się więc, przestańmy wierzyć, że ktoś da nam coś za darmo! Niemcy, Francuzi, Żydzi wszyscy dbają tylko o swoje interesy i taka jest prawda. Nikt nam nie pomoże jeżeli sobie sami nie pomożemy, ani Unia Europejska, ani Stany Zjednoczone nikt! A wolności tyle mieć będziemy, ile własności. Nikt też nas nie będzie szanował, jeżeli sami siebie nie będziemy szanować i cenić. Polacy zawsze mieli swój honor i godność. Nie było zgody na wytyczne z Moskwy i Berlina, nie może być zgody na Brukselę i Nowy Jork bez różnicy. Naszą stolicą jest Warszawa i nikt inny. Tak ma pozostać i to jest możliwe, tylko pozbadźmy się kompleksów i uwierzmy w siebie. W końcu jesteśmy czterdziestomilionowym narodem, w samym sercu Europy, z kilkunastomilionową Polonią, narodem mądrym, pracowitym i szlachetnym, z ponad tysiącletnią historią, potężną i wspaniałą kulturą, kulturą szacunku, schronienia i zgodnego współżycia z innymi narodami i religiami.

Rodacy! Dzisiaj toczy się prawdziwa bitwa o Polskę. Dlatego trzeba skończyć z podziałami na prawicę i lewicę, komunę i „Solidarność”, wierzących i niewierzących, potrzebny jest nam inny podział, na uczciwych i nieuczciwych, mądrych i głupich, patriotów i kosmopolitów. Wybierajcie ludzi, a nie partie i organizujcie się w różnej formie, bo Polski nie naprawi Warszawa albo jak przepowiadał Wincenty Witos „nawet największy geniusz ale świadomy swych praw i obowiązków cały naród”. A ja myślę, że robi to przede wszystkim prosty, ale zorganizowany polski lud. Proszę o głos i zapewniam: Polską i Narodem kupczył nie będę, bronilem i będę bronił polskiej racji stanu bo jestem Polakiem i mam obowiązki polskie.

P.S.

Szanowni mieszkańcy Ziemi Sanockiej.

W związku z różnymi, nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi mojej działalności informuję, że jako poseł w tej krótkiej kadencji sejmiku skutecznie wspierałem sprawy dotyczące naszego powiatu, np.: przekazanie szkoły rolniczej w Nowosielskach pod Ministerstwo Rolnictwa co pozwala uzyskać większe środki finansowe na jej rozwój i kształcenie młodzieży, utrzymanie regionalizacji kwot mlecznych, sprawy bardzo ważnej nie tylko dla rolników, ale także dla sanockiej mleczarni, rozbudowę skoczni w Zagórze i pozyskanie środków na zakup igielitu, z pewnością nie bez znaczenia były moje interwencje w sprawie pomocy dla sanockiego szpitala i wiele innych. Wspierałem także inicjatywy kulturalne np.: wyjazd siedemdziesięcioosobowej grupy młodzieży na Dni Polskie do Tarnopola na Ukrainie i inne.

Z wyrazami szacunku 

Z zielonym światłem od mieszkańców

Rozmowa z Januszem Baszakiem, szefem komisji finansowo-gospodarczej

*** Mamy wieloletni plan inwestycyjny, skąd więc temat na komisji?**

– Czekają nas aktualizacja planu. Ten obowiązujący obecnie uchwalono na okres 2003-2008, a więc tylko na 5 lat. Zdaniem wielu fachowców wieloletnie plany powinno się uchylać na 8-12 lat, a więc dwie, trzy kadencje samorządu.

*** Dlaczego?**

– Między innymi po to, aby uniknąć pokusy szybkiego sukcesu i skupić się na rozwoju miasta w dłuższej perspektywie czasowej. Kolejne ekipy rządzące na ogół unikają trudnych i „niewdzięcznych” zadań typu gospodarka wodno-ściekowa. Wieloletnia perspektywa jest konieczna zwłaszcza przy planowaniu dużych zadań, rozłożonych w czasie i obciążających budżet. Poza tym należy dać sobie czas na pozyskanie pieniędzy zewnętrznych.

*** Jak ocenia pan realizację obecnie obowiązującego planu?**

– Przede wszystkim było zbyt dużo zadań, bo aż 24. Na czołowych miejscach umieszczono tak poważne inwestycje jak budowa zakładu utylizacji śmieci, hali widowiskowo-sportowej, ronda (na skrzyżowaniu ulicy Rymanowskiej i Dmowskiego), drogi zbiorczej, poprawę gospodarki wodno-ściekowej, termomodernizację, zagospodarowanie brzegów Sanu – i to wszystko w perspektywie pięciu lat!

*** Plany mają to do siebie, że zawsze są jakąś wizją, a rozpoczęcie zadania można kontynuować w przyszłości.**

– Plan nie powinien być listą pobożnych życzeń. Jeśli ustalimy zadania, równocześnie musimy określić możliwości ich sfinansowania w dłuższej perspektywie czasowej. W przeciwnym razie zaczynamy uprawiać politykę.

*** Przyzna pan jednak, że i tak dużo udało się zrobić. Mamy halę widowiskowo-sportową, rewitalizację Rynku, parku, remontuje się drogi, uzbraja tereny.**



na lokalnych bołączkach, zabraknie wiedzy i szerszego spojrzenia na sprawy miasta.

– Przeprowadzamy konsultacje w gronie kilkudziesięciu osób. Są wśród nich nie tylko radni dzielnicowi, ale także urzędnicy miejscy i radni miejscy. Efektem końcowym będzie ustalenie priorytetów, poprzedzone oceną możliwości finansowych miasta i ustaleniem perspektywy czasowej. Zapraszam też do wypowiedzi mieszkańców. Ankieta na ten temat jest dostępna na stronie www.baszak.sanok.pl

*** Wśród wymienianych zadań jest budowa nowego mostu na Białą Górę, w związku z czym pojawił się gorąco dyskutowany na komisji problem współpracy z powiatem.**

– To temat do przemyślenia. Każdy stopień samorządu ma własne cele i własny budżet. Przenikanie zadań i współpraca są niezbędne, ale nie możemy wyręczać powiatu w jego zadaniach. Miasto nie będzie budowało mostu, ale może współdziałać w tym zakresie.

*** Co pan sądzi o pomysle budowy kładki rowerowo-pieszkiej przez San?**

– Przyjdzie i na to czas, ale rzeczywistość skrzeczy. Na razie budowa mostu na Białą Górę zdecydowanie wyprzedza kładkę, co chyba odzwierciedla potrzeby mieszkańców. Problem mostu jest gardłowy. Chodzi o dojazd do części miasta i największej atrakcji turystycznej, jaką jest skansen. Bez nowoczesnego mostu nie ma mowy też o zagospodarowaniu brzegów rzeki, co jest jednym z zadań obecnego planu inwestycyjnego. Dlatego musimy określić, czego chcemy i skierować całą energię na realizację celów, które sobie wytyczyliśmy.

*** Jakie są pańskie propozycje do wieloletniego planu inwestycyjnego?**

– Poprawa stanu dróg, budowa parkingu na „Okęciu” i drogi zbiorczej, modernizacja oczyszczalni ścieków i kanalizacji

miejskiej, budownictwo komunalne. Generalnie jestem gorącym zwolennikiem „wyjścia na południe” – poszerzenia granic miasta, budowy drogi oraz uzbrojenia tych terenów pod budownictwo mieszkaniowe i inwestycje.

*** Nie brak głosów, że jeśli wybudujemy obwodnicę, pies z kulawą nogą nie zagładnie do Sanoka.**

– Turyści przyjeżdżają tutaj m.in. po to, aby zobaczyć skansen i zamek z kolekcją ikon i dzieł Beksińskiego. Dobre drogi i parkingi tylko ułatwią dotarcie do miasta i pobyt w nim. Nie możemy też zapominać o mieszkańcach, którzy coraz głośniej buntują się przeciwko utrudnieniu komunikacji.

*** Ciągłe mówi pan o pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Ale prawda jest taka, że to loteria. Jedni dostają krocie, a inni figę z makiem. Czy można na takich niepewnych podstawach planować miejskie inwestycje?**

– Wiele zależy od determinacji i „dreptania” wokół konkretnych spraw. Druga

rzecz to duża ilość dobrze przygotowanych projektów inwestycyjnych. Uważam, że nasze miasto przygotowuje ich zbyt mało, koncentrując się na tzw. projektach miękkich. Stąd też od początku kadencji apeluję o stworzenie w urzędzie profesjonalnego zespołu do pozyskiwania pieniędzy unijnych.

*** Kiedy i z jakich pieniędzy miałyby powstać inwestycja numer jeden, czyli wymieniany zgodnym chórem parking na „Okęciu”?**

– Mam nadzieję, że stworzymy „listę społeczną”, uwzględniającą potrzeby mieszkańców i perspektywiczny rozwój miasta. Powinna dać nam wszystkim trochę do myślenia i ułatwić podjęcie decyzji przez radę. Liczę, że parking nie będziemy realizować tylko z pieniędzy budżetowych. Może uda się wybudować go na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego lub znaleźć inwestora. Jeśli przygotowania ruszą z kopyta, do 2010 roku parking powinien powstać.

Rozmawiała Jolanta Ziobro



Kontrowersyjnym stał się pomysł budowy kładki wiszącej, łączącej brzegi Sanu w okolicach „Sosenek”. Zwolennicy zachwycali się, upatrując w nim szansę na turystyczne zagospodarowanie terenów nadszańskich. Przeciwnicy orzekli, że to bezsens. Czy w tej sytuacji kładka znajdzie się na liście priorytetów inwestycyjnych, a jeśli tak, to na której pozycji?

Pożegnaliśmy naszego Przyjaciela

ks. Zdzisława Peszkowskiego

Dokończenie ze str. 1

Homilię, którą przygotował ks. prymas Glemp, odczytał – z powodu jego niedyspozycji głosowej – jeden z biskupów. – Dzieje życia tego kawalerzysty, jeńca wojennego, wychowawcy, potem kapłana i nauczyciela, dostojnika kościelnego i pisarza, niestrudzonego działacza, który przez różne kontynenty idzie do wolnej ojczyzny, jest wielką syntezą życia wielu Polaków. To odyseja księdza Peszkowskiego, który wyszedł z Ojczyzny na Wschodzie i wędrując przez wiele kontynentów w głodzie i chłodzie, wrócił do Polski z Zachodu, ale nie przestał myśleć o tych kolegach, którzy zostali w dołach

Katynia. Wielkiej odysei tego obywatela i kapłana nie da się zamknąć w zwykłym kazaniu – podkreślił prymas.

Po krótkich przemówieniach, które wygłosiły osoby współpracujące z ks. Zdzisławem Peszkowskim, nastąpiła ostatnia część ceremonii. Przy śpiewie starej antyfony pogrzebowej *Niech Aniołowie zawiodą cię do raju, a gdy tam przybędziesz, niech przyjmą cię Męczennicy i wprowadzą do świętego miasta Jeruzalem*, ks. arcybiskup pokropił trumnę święconą wodą i ksiądz Peszkowski wyruszył w swoją ostatnią drogę: do świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.



Idea budowy świątyni Opatrzności Bożej liczy już ponad 200 lat. Jak do tej pory nie udało się jej zrealizować. Wciąż jest to wielki plac budowy.

W krypcie zasłużonych Polaków

Marzył o innym miejscu pochówku: na katyńskim cmentarzu. Ojcowie paulini obiecali mu miejsce na Gólgocie Wschodu, na Jasnej Górze. Ale Prymas Glemp i arcybiskup Nycz zdecydowali, że spocznie w Krypcie Zasłużonych Polaków w budującej się świątyni-wotum w Wilanowie, obok ks. Jana Twardowskiego, który z kolei chciał być pochowany na Powązkach.

Tysiące ludzi ruszyło do Wilanowa podstawionymi autobusami miejskiej komunikacji. Zanim wszyscy zdążyli dotrzeć na miejsce, ceremonia pogrzebowa dobiegła końca. Przy dźwiękach „Modlitwy harcerek” ciało

Zmarłego złożono nad miejscem spoczynku księdza-poety, zamykając grobowiec płytą z różowego marmuru. W surowych korytarzach betonowej krypty ustawiła się długa kolejka ludzi, którzy chcieli złożyć kwiaty i oddać Mu ostatni hołd.

Po papieżu i prymasie

I znowu można było odnieść wrażenie, że na pogrzeb przybyli sami przyjaciele ks. Peszkowskiego. Młoda kobieta z Gdańska, z którą rozmawiała dziennikarka „TS” okazała się daleką krewną księdza, a starsza pani w harcerekim mundurze jego dobrą znajomą. Spotykali się zawsze 1 sierpnia na Powązkach, aby pobyć wśród „swych” chłopców, którzy walczyli i ginęli za Warszawę. – Dla mnie to trzecia osoba po naszym Ojcu Świętym

i prymasie Wyszyńskim. Człowiek święty. Kochał Polskę nade wszystko, był wierny Bogu – bo to harcerz – kochał człowieka i żył dla człowieka – powiedziała druhna-seniorka Wacława Dutkowska.

A kilkanaście minut później doszło do niezwyklej rozmowy

między komendantką sanockiego hufca i naczelnikiem „konkurencyjnego” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Może wspólne obchody 100-lecia harcerstwa będą pierwszym „cudem” harcmistrza Peszkowskiego?

Jolanta Ziobro

Pozostaną w pamięci

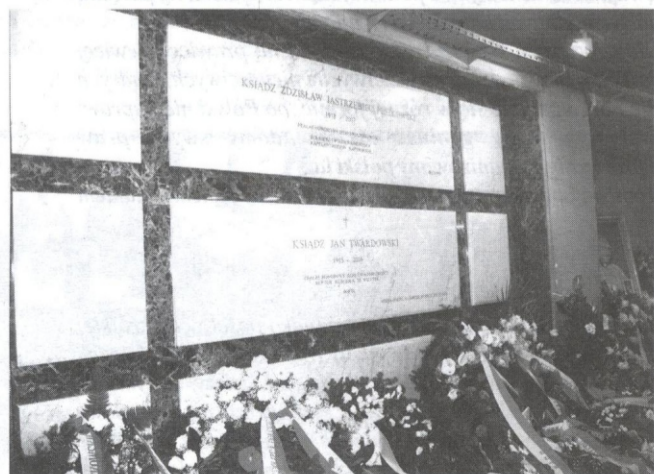
W żałobie i ze smutkiem w sercu pożegnaliśmy – w imieniu mieszkańców Ziemi Sanockiej – sanoczanina, obrońcę Ojczyzny we wrześniu 1939 r., jeńca Kozielska, ostatniego żywego świadka zbrodni katyńskiej, kombatanta kampanii włoskiej 1944 i 1945 r., wychowawcę młodzieży, harcmistrza i kapelana Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju, kapelana Rodzin Katyńskich, twórcę Fundacji Gólgota Wschodu, piastuna pamięci o martyrologii Polaków na nieludzkiej ziemi, człowieka wielkiego serca

**ksiedza prałata
Zdzisława Jastrzębca
– Peszkowskiego**

Odszedł na wieczną służbę do Boga, zachowajmy Go we wdzięcznej pamięci.

Starosta Sanocki
Wacław Krawczyk

Przewodniczący
Rady Powiatu w Sanoku
Waldemar Szybiak



Marzył, aby pochowano go obok kolegów w Katyniu. Na razie spoczął obok ks. Jana Twardowskiego. W krypcie znajduje się także symboliczny grób Jana Pawła II, replika jego watykańskiego grobu.

Pięć lat temu wyjechali do Nowego Jorku, gdyż tamtejsi lekarze, w przeciwieństwie do polskich specjalistów, dali im nadzieję, że uratują ich syna.

Nadzieja umiera ostatnia

Tragedia młodego chłopca, Bartka, zaczęła się niewinnie od zwyczajnego upadku z roweru, w którym złamała się rama. Niezdiagnozowany krwaki mózgu dał znać o sobie półtora roku później. Wtedy to do akcji wkroczyli rodzice, którzy postanowili zrobić co tylko w ich mocy, aby uratować syna. Nie przypuszczali jednak, jak ciernista będzie to droga, jak zmieni ich życie.

W lutym 2001 roku chłopiec przeszedł w klinice lubelskiej pierwszą operację neurochirurgiczną usunięcia guza, a następnie, w przeciągu ośmiu miesięcy, kolejne dwie. Nie zakończyły się one powodzeniem, a przeciwnie. Jego stan zdrowia stale się pogarszał. Już po nich chłopiec utracił wzrok na prawe oko, mając bardzo ograniczone pole widzenia okiem lewym. Lubelscy neurochirurdzy bezradnie rozłożyli ręce. Orzekli, że „...ze względu na rozległość guza, jego rozległe naciekanie podstawy czaszki oraz biorąc pod uwagę dotychczasowe próby usunięcia guza, nie mamy propozycji leczenia neurochirurgicznego”.

Poddali się lubelscy lekarze, ale nie poddali się rodzice, patrzący na tragedię swojego dziecka. Nawiazali kontakt z Fundacją Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową w Warszawie, a ta z wybitnym specjalistą prof. dr. Jeffreyem Wissoffem z New York University Medical Center, który specjalnie przyleciał do Polski, aby zdiagnozować przypadek Bartka. – Pamiętam, ile było radości i też szczęścia, gdy profesor oświadczył nam, że podejmie się przeprowadzenia operacji, dając duże szanse na pomyślny jej rezultat – wspomina p. Jolanta, mama Bartka.

Nadzieja kosztuje

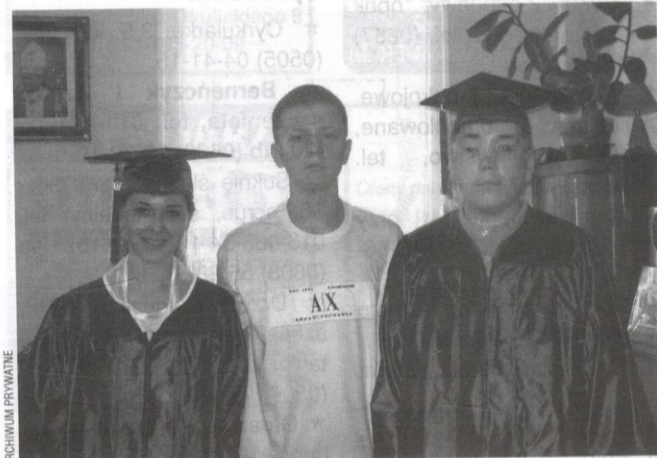
Radość z zakwalifikowania chłopca na leczenie w USA przyćmił koszt operacji, który University Medical Center wyliczył na 158.060 USD. – To była dla nas kwota porażająca, nie do zdobycia. Ale czy było inne wyjście? Nie. Wobec tego posta-

nawiliśmy podjąć próbę zdobycia pieniędzy – mówi p. Jola. Rodzice chłopca, mając pismo lubelskiej kliniki, iż ta „...nie ma propozycji leczenia pacjenta...” i oświadczenie prof. J. Wissoffa, który widzi szanse na pomyślny efekt operacji, zwrócili się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o refundację kosztów. Mało kto dawał im nadzieje na pomyślny finał podjętych starań. Ale oni potrafili nawet otwierać ministerialne drzwi, błagając o ratunek. W efekcie przypadek Bartka analizowało konsylium składające się z 16 neurochirurgów z całego kraju oraz przedstawiciele ministerstwa. Gdy oni obradowali, rodzice chłopca zastanawiali się: czy będą mieć w sobie na tyle honoru i pokory, aby przyznać się do swojej bezsilności i niemocy? Nie wierzyli w to do końca, a jednak... Konsylium w konkluzji stwierdziło, że w polskich warunkach medycyna nie jest w stanie chłopcu pomóc.

Potem było oczekiwanie na decyzję Ministra Zdrowia. O tyle denerwujące, że z kliniki UMC w Nowym Jorku nadeszła wiadomość, iż operacja Bartka zaplanowana została na ostatnią dekadę grudnia 2002 roku, zaś pierwsze badania przygotowujące pacjenta do niej rozpocząć się winny 2 grudnia. A był już listopad... – Musimy zdążyć! Przecież każdy dzień zwłoki odbiera zdrowie Bartkowi, zmniejszając szansę na odzyskanie przezeń wzroku i wyleczenie – mobilizowała się pani Jolanta.

Przed skokiem za ocean

Z wiarą i nadzieją, że to wszystkim musi się udać, Skoczypcowie przystąpili do załatwiania spraw wizowych. Na szczęście, z tym nie było problemu. W konsultacji amerykańskim w Krakowie w ekspresowym tempie wizowano paszporty Bartka i jego rodziców. Udało się także zabukować bilety na lot do Nowego Jorku, pozwalające dotrzymać terminu stawienia się w klinice. Odlot miał nastąpić



Pięć lat spędzili już p. Skoczypcowie w Nowym Jorku, gdzie trwa walka o przywrócenie zdrowia ich syna. Na zdj. uroczysty dzień ukończenia szkoły średniej przez Kasię i Bartka oraz przedostatniej klasy przez Marcina.

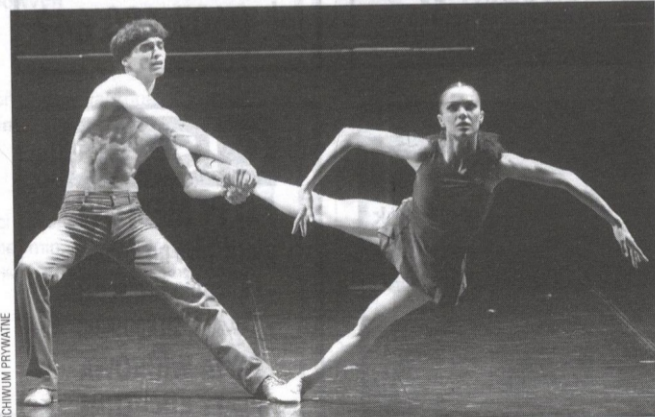
w niedzielę 1 grudnia 2002 r. o godz. 11.40, a w poniedziałek pacjent miał stawić się w UMC w Nowym Jorku. – To był istny koszmar. Czekaliśmy na walizkach, a decyzji o transferze pieniędzy z Ministerstwa Zdrowia do kliniki nowojorskiej ciągle nie było. Wreszcie 27 listopada, trzy dni przed odlotem, zapadła: są przyznane pieniądze! Mogliśmy zacząć się żegnać i wyruszać w nieznanne – opowiada pani Jolanta.

Nie doszłoby do wyjazdu za ocean, gdyby nie ludzkie serca, które szeroko otworzyły się na tragedię rodziny Skoczypców. Akcja „Ratujcie życie Bartka”, zainicjowana przez regionalne media, spotka-

ła się z szerokim odzewem. „... Pomóżcie naszemu Synowi odzyskać radość życia. Jest wspaniałym, dzielnym chłopcem, który nie poddaje się ciężkiej chorobie. To nie On jest jej winien...” czytaliśmy w apelu. Nie pozostał bez echa. – Ani na chwilę nie opuściła nas rodzina, przyjaciele, wspierali nas obcy ludzie – wspominają tamte ciężkie dni rodzice chłopca. Bardzo ujęła ich postawa załogi Autosanu, w którym pracował ojciec Bartka. – Zorganizowano składkę, w trakcie której zebrano bardzo

dużą kwotę. Mogłem też liczyć na każdą inną pomoc – mówi pan Jan. Dzięki nim i takim jak oni na specjalnym koncie Fundacji w krótkim czasie uzbierała się suma ok. 40 tys. USD. Nie wszystkim się to podobało. Znalezli się i tacy, którzy telefonowali do gazet, pytając: po co zbierane są pieniądze, skoro koszty operacji pokrywa Ministerstwo Zdrowia? Bardzo ich to zabolowało. Tłumaczyli się publicznie, że ministerstwo pokrywa wyłącznie koszt operacji, natomiast zaplanowany na pięć tygodni pobyt Bartka w klinice kosztował będzie ok. 1800 USD za każdy dzień. Wyjaśniali, że z konta Fundacji opłacane będą wyłącznie rachunki wystawiane

z Poznania. W sobotę zaprezentowano „Wolnego strzelca” C. M. Webera, w reżyserii Marii Sartovej. Ta pierwsza z oper romantycznych, niełatwa w odbiorze, rzadko dziś wystawiana na scenach, w wykonaniu poznańskiego zespołu zabrzmiała świeżo, była spektaklem wyjątkowo atrakcyj-



Wizyta St. Petersburgskiego Baletu Borisa Eijfmana w Sanoku to wielka promocja dla naszego miasta.

Artyści czuli oddech publiczności, takie swoiste promieniowanie. To działa w obie strony. Zespół jest zachwycony atmosferą, ciepłym przyjęciem, doskonałą organizacją. Chętnie przyjeżdżemy do Sanoka podczas kolejnego tournée po Polsce.

Dwa ostatnie festiwalowe wieczory należały do Teatru Wielkiego

University Medical Center.

Witajcie

w Nowym Jorku

2 grudnia 2002 roku 17-letni wówczas Bartek i jego rodzice zameldowali się na oddziale neurochirurgii dziecięcej nowojorskiej kliniki University Medical Center. Miesiąc później, 3 stycznia 2003 r. chłopiec przeszedł operację. – Nie zakończyła się pełnym sukcesem – tak ocenili przeprowadzając ją specjaliści – relacjonuje p. Jolanta. – Według ich opinii był to efekt niezachowania wymaganych procedur leczenia w klinice lubelskiej – dodaje. Wkrótce potem przyszło jej przeżywać niezwykle ciężkie chwile spowodowane komplikacjami pooperacyjnymi, które spowodowały wylew krwi do mózgu. Następstwem tego była kolejna operacja, przeprowadzona w maju 2003 r. Dalszym krokiem w leczeniu było zastosowanie punktowej radiacji, mającej na celu zniszczenie pozostałości guza. I tu znów nastąpiły komplikacje, które wymusiły zastosowanie bardzo silnych antybiotyków, powstrzymujących rozwój infekcji. Udało się. Potem była już tylko rehabilitacja i częste wizyty u różnych specjalistów: neurologa, laryngologa, endokrynologa i radiologa. Po roku rehabilitacji Bartek zaczął chodzić o własnych siłach, rzadko korzystając z wózka.

To nie był koniec procesu leczenia. Chcąc się mu podporządkować, państwo Skoczypcowie postanowili przerwać rozłąkę z pozostałą w Polsce dwójką dzieci, ściągając je do siebie. Lipiec 2004 r. był najradosniejszym czasem od wyjazdu z kraju. Mogli trzymać w swych ramięch całą trójkę swoich pociech, z Kasią i Marcinem. – Znowu byliśmy pełną rodziną, doświadczając, ile złego niesie ze sobą tak długa rozłąka. Poczuliśmy się tacy szczęśliwi... – mówi 19-letnia dziś Kasia.

We wrześniu 2004 roku cała trójka „juniorów” wystartowała do szkoły. W wyniku przeprowadzonych egzaminów Kasia i Bartek rozpoczęli naukę od poziomu 10 klasy, Marcin przeskoczył jeden rok i zaczął od klasy 9.

Nie tylko szpital

Radosny dla rodziny Skoczypców był czerwiec 2007. Dwójka z nich, Kasia i Bartek, zdała maturę, kończąc szkołę średnią z wy-

różnieniem. To ich zachęciło do kontynuowania nauki. Bartek postanowił studiować informatykę (Mikrocomputer Business Systems) i wstąpił do New York City College of Technology. Kasia wybrała medycynę w nowojorskiej Hunter College. W wolnych chwilach pracuje społecznie jako wolontariuszka w jednym z nowojorskich szpitali onkologicznych na Manhattanie. Marcin z bardzo wysokimi ocenami rozpoczął ostatnią, dwunastą klasę szkoły średniej i marzy, żeby zostać pilotem. Przed kilkoma dniami p. Skoczypcowie otrzymali zezwolenie na pracę w USA i w ciągu najbliższych kilku miesięcy staną się posiadaczami zielonych kart.

Bartek musi nas zobaczyć

– Zastanawialiśmy się, co robić dalej. Wyznaczyliśmy sobie kolejny etap, którego metą będzie zakończenie procesu leczenia Bartka. Nikt nie potrafi precyzyjnie określić, jak długo to jeszcze potrwa. W każdym bądź razie, do tego czasu pozostaniemy w USA – mówi p. Jolanta.

Bartek jest nadal niewidomy, choć są symptomy, że jego wzrok systematycznie, choć bardzo powoli, się poprawia. Twierdzi, że widzi światło i cienie. Ile było radości w domu, gdy pewnego dnia pokazał rodzicom i rodzeństwu komputer, który sam z części złożył. Popłynęły łzy radości, a gratulacjom nie było końca. Lekarze nie tracą nadziei, że chłopiec odzyska wzrok. Wiąza ją z przeszczepem nerwu optykowego, do którego będą go przygotowywać. – My wszyscy wierzymy, że już niedługo Bartek zobaczy i nas i świat – mówi Kasia.

A państwo Jan i Jolanta Skoczypcowie, na wiadomość, że planują opisać ich losy, proszą, aby z całego serca podziękować tym wszystkim, którzy w tamtych trudnych dla nich chwilach pomogli im materialnie i dobrym słowem. – Proszę nie wymieniać nikogo, gdyż mogłabym kogoś pominąć. Może za wyjątkiem wychowawczyni Bartka p. Wiesławy Flisek z Zespołu Szkół nr 2 (Mechanik) i zbiorowo załogi Autosanu – mówi pani Jolanta. 1 grudnia 2007 r. minie pięć lat od ich wyjazdu z Polski.

Marian Struś

Zakończył się XVII Festiwal im. Adama Didura

Ostatnie pięć dni Festiwalu to prezentacja dużych przedstawień, urozmaiconych koncertem chóralnym i finałową Galą. W środę – „Kraina usmiechu” F. Lehára, jedna z nielicznych operetek, które pozwalają lokować się gdzieś na pograniczu opery. Są w niej przepiękne, przejmujące arie, a nastrój zmienia się z aktu na akt, prowadząc do nie najweselszego finału... Przedstawienie Teatru Muzycznego z Gliwic pod kierownictwem muzycznym Rubena Silvy przede wszystkim świetnie zabrzmiało. Soliści zaśpiewali swoje role znakomicie, dobrze wypadł balet (w choreografii Henryka Korwińskiego) na tle oryginalnej, utrzymanej w stylizację gatunku, scenografii. Główną kobiecą partię zaśpiewała znana festiwalowej publiczności Małgorzata Długosz.

Zmianę nastroju przyniósł kolejny wieczór – w kościele Przemienienia Pańskiego wystąpił Polski Chór Kameralny z Gdańska, znany na świecie jako Schola Cantorum Gedanensis. W programie znalazły się utwory polskich kompozytorów, od Wacława z Szamotuł po Krzysztofa Pendereckiego, a także „Msza kreolska” Ariela Ramirezera.

– Jesteśmy zachwyceni

publicznością, zycliwą dla wykonawców, bardzo wysmakowaną – mówił Jan Łukaszczyk, dyrektor Chóru. – To się czuje, proszę mi wierzyć, zwłaszcza jeśli ktoś, tak jak ja, ma za sobą setki koncertów. Myślę, że coś niezwykłego jest w tym zakątku Polski, skoro ta ziemia wydała tylu wspaniałych artystów, z Didurem na czele. Co do tego, że Sanok leży daleko – na początku tak myślałem, ale kiedy tu przyjechałem, poznałem program festiwalu, obejrzałem katalogi z tej i poprzednich edycji, rozejrzałem się i powiedziałem do siebie: to nie Sanok, ale Gdańsk leży daleko. Jestem pełen podziwu dla tego wszystkiego, co tutaj zobaczyłem.

Przebojem XVII Festiwalu im. Adama Didura był spektakl baletowy w wykonaniu St. Petersburgskiego Baletu Borisa Eijfmana pt. „Mewa”. – „Mewa” to najnowszy spektakl Borisa Eijfmana – mówi Giennadyj Albert, dyrektor Baletu. – Miała swoją amerykańską premierę w teatrze City Center w Nowym Jorku, potem graliśmy ją w Bostonie, Berkley, Chicago i w San Francisco. „Mewę” przedstawiłmy też w Warszawie, no i oczywiście w Petersburgu. Nie graliśmy jej jeszcze w Moskwie.

Najnowsza produkcja Eijfmana zachwyca nie tylko choreografią i perfekcyjnym wykonaniem. Osnuły na wątkach dramatu A. Czechowa spektakl baletowy niesie przesłanie wierności pierwowzorowi literackiemu. – Ten spektakl odpowiada charakterowi i osobowości Eijfmana – mówi Giennadyj Albert. – Pytania, które zadają sobie bohaterowie, pytania o sens sztuki, jej zakorzenienie w tradycji i dialog z nowoczesnością, a przede wszystkim podstawowe pytanie: co dalej, kiedy już osiągnięty jakiś cel – to są problemy, z którymi zmaga się sam Boris Eijfman.

Trupa Borisa Eijfmana występuje w najszlachetniejszych teatrach świata, zwykle na dużych scenach. Dyrektor baletu nie ukrywa, że: – W Sanoku zaprezentowaliśmy spektakl w okrojonej dekoracji. Scena jest niewielka, ale wszyscy spali się bardzo dzielnie. To świadczy o ich profesjonalizmie. Były drobne perturbacje – podczas sceny zbiorowej jeden z tancerzy doznał kontuzji, uderzył się w głowę. Na szczęście to nic poważnego.

– Cieszę się, że w tych niezwykłych dla baletu warunkach udało się w pełni oddać ducha spektaklu. Cie-

kawym doświadczeniem była bliskość publiczności – dodaje Barbara Śliwińska, menadżer zespołu. – W dużych teatrach dystans między sceną a widownią jest większy.

W niedzielę przed południem w scenicznej sali portretowej sanockiego zamku dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu Sławomir Pietras przedstawił V Warsztat Didurowski, zatytu-

lowany „Heroiny Pucciniego”.

A tak o programie wieczornej Gali mówił Sławomir Pietras: – Ten wieczór to pomysł dyrektora Waldemara Szybiaka, na który chętnie przystałem. Zdecydowałem się na najwybitniejsze polskie głosy, śpiewające Pucciniego na scenach całej Europy: Joanna Kozłowska, Barbara Kubiak i Krzysztof Bednarek.

Koncert Galowy, w czasie którego uhonorowano także laureata jubileuszowego XV Konkursu Kompozytorskiego im. Adama Didura, przeszedł do historii jako jedno z najciekawszych wydarzeń artystycznych nie tylko mającego właśnie Festiwalu, ale i poprzednich edycji.

Zakończył się tegoroczny, najdłuższy i najbogatszy – jeśli brać pod uwagę ilość koncertów, Festiwal. Jego poziom artystyczny, sponokował rekordową frekwencję, w sumie przedstawienia obejrzało ok. 5 tys. widzów, jeśli wliczyć się w opinie – w stu procentach zadowolonych.

Jeżeli najwyższej próby poziom artystyczny idzie w parze z fenomenem popularności, to może być tylko sukces. Z czego wszyscy w Sanockim Domu Kultury jesteśmy dumni, bez fałszywej skromności.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkania własnościowe 62 m² i 33 m² lub całość, tel. 013-464-07-77.
- ★ Mieszkanie 37 m² (II piętro), koło Autosanu, cena 3.300 zł/m², tel. 013-464-30-72.
- ★ Mieszkanie 64,5 m², 3 pokoje (parter), stan b. dobry, tel. (0510) 17-43-62.
- ★ Mieszkanie 50,7 m², 2 pokoje, loggia (IV piętro), na osiedlu Robotnicza, cena 3.200 zł/m², tel. 013-463-72-58.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, w Sanoku, tel. (0507) 29-30-72.
- ★ Mieszkanie 39 m² (IV piętro), przy ul. Robotniczej, tel. (0664) 85-39-54.
- ★ Mieszkanie 35,59 m², w Sanoku, tel. (0607) 62-07-47.
- ★ Mieszkanie 65 m², 4 pokoje (III piętro), przy ul. Kiczury 14, cena 215.000 zł, tel. (0600) 21-84-00.
- ★ Mieszkanie 66 m², 4 pokoje (III piętro), w Sanoku, cena 211.200 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Szopena 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Mieszkanie 50, 49 m² (I piętro) w Sanoku, ul. Cerkiewna, cena 4.100 zł/m², tel. (0505) 04-41-02.
- ★ Dom w zabudowie bliźniaczej, w Sanoku w okolicach szpitala, cena 330.000 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Szopena 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Dom jednorodzinny, pu. 117 m², działka 5,5 a, dzielnica Wójtowstwo, Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Szopena 10, tel. 013-464-34-74.

PRZEWOZ OSÓB
- na lotniska, do akademików, wycieczki, zawody szkolne i wesela.
Grupy do 14 osób. tel. 0661 183 868

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA LOKALI HANDLOWYCH W CENTRUM SANOKA
tel. 0605-10-52-63

- ★ Nowy dom, pu. 100 m², działka 18 a, 13 km od Sanoka, dobry dojazd, ładny widok, spokojna okolica, cena 360.000 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Szopena 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Dom jednorodzinny, działka 10 a, Sanoczek 48.
- ★ Dom drewniany wraz z działką 45 a, w Dobrej, nad Sanem, w pobliżu lasu, dojazd drogą asfaltowaną, tel. 013-463-14-52.
- ★ Garaż przy ul. Daszyńskiego (pod sklepem sportowym, na „Okęciu”), cena 16.000 zł, tel. (0501) 60-13-53.
- ★ Działkę budowlaną 10,40 a, w pełni uzbrojona, Sanok-Olchowce, ul. Batorego, cena 100.000 zł całość, tel. (0517) 62-15-44.
- ★ Działkę 5,6 a, z pozwoleniem na budowę i projektem domu, w Sanoku, cena 65.000 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Szopena 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Działkę budowlaną 8 a, w Sanoku, ładna cicha okolica, dobry dojazd, Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Szopena 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Działki pod zabudowę: 30 a – cena 35.000 zł, 60 a – cena 40.000 zł, w Besku, Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Szopena 10, tel. 013-464-34-74.

Kupię

- ★ Dom, okolice Sanoka, tel. (0692) 73-44-41.
- ★ Dom drewniany, może być do remontu, w okolicach Sanoka, tel. (0698) 35-28-31.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 39 m² – na większe do 60 m², tel. (0668) 71-32-94.
- ★ Mieszkanie własnościowe 23,32 m² – na większe do 40 m², tel. (0605) 16-85-78 lub (0661) 15-23-26.

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

- ★ Mieszkanie 33,13 m², 2 pokoje (I piętro), w Ustrzykach – na Sanok lub sprzedam, cena 3.600 zł/m² oraz sprzedam garaż, tel. (0605) 93-92-80 (po 18).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Umeblowane pokoje z używalnością kuchni dla 1, 2, 3 osób, tel. 013-463-29-27.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. (0697) 40-01-31.
- ★ Mieszkanie 40 m², umeblowane, tel. (0503) 82-23-97.
- ★ Pokój, tel. (0605) 95-31-04.
- ★ Pokój 2-osobowy, obok kuchni i łazienka, tel. (0667) 11-10-98.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, częściowo umeblowane, Sanok, Wójtowstwo, tel. (0603) 53-88-72.
- ★ Kawalerkę przy ul. Sadowej, tel. (0507) 18-66-89.
- ★ Dom piętrowy na osiedlu Błonie, tel. 013-463-08-75.
- ★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Biura i magazyny, Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38 lub (0602) 51-48-45.
- ★ Powierzchnie magazynowo-produkcyjne – plac, www.uherce.pl lub tel. (0691) 84-04-55.
- ★ Garaż na osiedlu Błonie, tel. (0501) 16-04-50.
- ★ Garaż murowany, przy ul. Daszyńskiego, od zaraz, tel. (0661) 18-38-68.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Garażu w Sanoku lub okolicach, pilnie, tel. (0604) 92-20-72.

Żaluzje, rolety
Folie przeciwsłoneczne
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

PATRYCJA GAZDA
Tłumacz przysięgły
języka niemieckiego
tel. 0607 480 649

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Daewoo espero, tel. (0662) 23-01-18.
- ★ Skodę octavię 1.6 (2002), tel. (0604) 98-64-33.
- ★ Skodę fabię combi, komfort, 1.4 (2001), tel. (0781) 16-13-04.
- ★ Stara 1142, tel. (0604) 98-10-03.
- ★ Golfa III 1.9 TDI (1994) biały, centr. zamek – pilot, auto-alarm, elektr. szyberdach, tel. 013-463-51-24.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Cyrkularkę 3,5 kW, tel. (0505) 04-41-15.
- ★ Berneńczyk i Azjaty, szczenięta, tel. 013-464-42-20 lub (0600) 29-72-10.
- ★ Suknię ślubną rozm. 36 - 38, ecru, stan idealny, tel. 013-463-54-19 (po 15) lub (0608) 55-28-57.
- ★ Drzwi wewnętrzne MDF, szer. 90 cm, nowe, 10 sztuk, tanio, tel. 013-467-53-11 lub (0506) 19-43-96.
- ★ Garaż do wykorzystania na budowie, cena 550 zł, tel. (0602) 83-74-82.
- ★ Akordeon włoski 120, stan idealny oraz kafele piecowe, tel. 013-462-90-22.
- ★ Cztery opony zimowe 175/70 R13, na felgach, z forda escorta, cena 350 zł, tel. (0509) 48-47-09.
- ★ Szczenięta golden retrievera, tel. (0507) 18-33-58.

Redakcja
nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Mycie samochodu u klienta
tel. 0603 777 833

REMONTY – REGIPSY WYKOŃCZENIA
tel. 0609 618 849

Remonty budynków, mieszkań od A do Z
tel. 0886 118 377

WYSOKIE RABATY
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

- ★ Wozy drewniane, pług, bronny, tel. 013-464-71-18.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Doradców Finansowych – Profireal, tel. 017-857-74-12.
- ★ Fryzjerkę-stażystkę, od zaraz, tel. 013-463-04-47.
- ★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 013-463-85-70.
- ★ Opiekunkę do dziecka, Zagórz-Zasław, tel. (0663) 46-40-78.
- ★ Kelnera/kę - barmana/kę w restauracji „Ratuszowa” w Lesku, doświadczenie mile widziane, tel. (0889) 61-01-25 lub 013-469-86-32.
- ★ Kucharzkę z doświadczeniem do restauracji w Sanoku, tel. (0694) 66-88-13.
- ★ Panią z Sanoka do opieki nad starszą osobą, tel. (0606) 59-39-00.
- ★ Dziewczynę do pracy w sklepie odzieżowym, tel. (0513) 02-03-66 (od 19 do 20).
- ★ Restauracja „Alibaba” przyjmie do pracy kierowcę oraz dziewczynę do pracy za barem, tel. (0515) 28-92-15.
- ★ Młodego mężczyznę do pracy w handlu obwoźnym, prawo jazdy kat. B., dyspozycyjność, odpowiedzialność, oraz dziewczynę do pomocy w sprzedaży, tel. (0501) 10-78-43.
- ★ Kierowcę do rozwożenia pizzy, tel. (0501) 48-75-92, lub osobiście – restauracja „U Szwejka”.

Poszukuję pracy

- ★ Chętnie zaopiekuję się dzieckiem, tel. (0603) 54-60-75.

• ANGIELSKI
• NIEMIECKI
• FRANCUSKI
tel. 013-464-71-81

Europejski Fundusz Leasingowy
Przycinamy VAT i podatki z samochodu
Sanok, Kazimierza Wielkiego 6
T: 13 464 22 64, 13 464 22 66

- ★ Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą, tel. 013-463-40-50, (0889) 45-75-14.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Matematyka, tel. (0698) 62-45-16.
- ★ Angielski, dojazd, tel. (0600) 20-30-56.
- ★ Angielski do matury, tel. 0 50 60 80 353.
- ★ Matematyka, www.maria-kielar.pl, tel. 013-463-26-60.
- ★ Język francuski, tel. (0501) 75-31-24.
- ★ Chemia, informatyka, angielski, tel. (0607) 58-52-12 lub 013-464-42-18.
- ★ Geografia, tel. (0506) 44-68-15.
- ★ Angielski, tel. (0609) 08-71-57.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ Biologia, tel. (0691) 11-58-50.
- ★ Angielski, niemiecki, doświadczony nauczyciel, Błonie, tel. (0504) 85-41-68.
- ★ Fizyka, matematyka dla studentów i maturzystów, tel. (0661) 56-13-80.
- ★ Historia i WOS, tel. (0662) 60-57-47.
- ★ Geografia, tel. 013-464-44-85.
- ★ Rosyjski, angielski, tel. (0606) 80-63-53.
- ★ Matematyka, fizyka, przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego, tel. (0697) 56-34-56.

FIRMA CZ-KOVOS, S.R.O., SŁADKOWA 2666/27, 702 00 MORAVSKA OSTRAVA
Zatrudni:
• Spawaczy CO2 (uprawnienia unijne)
• Pomocników spawaczy
• Ślusarzy, frezerów
• Operatorów żuraw (suwnice)
• Pracowników do przekładania wiązek samochodowych
• Pracowników do przewijania silników elektrycznych (możliwe kursy)
• Elektryków
• Mechaników samochodowych
• Szwachki
• Robotników niewykwalifikowanych
WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMERAMI TELEFONÓW:
Kontakt Słowacja: 0042-154-788-13-20, 0042-060-256-30-35
Kontakt Polska: 661-284-460

DORADCY FINANSOWI
KREDYT
getinbank
OSKredyt
KREDYTY GOTÓWKOWE
♦ Na oświadczenie do 10.000 zł
♦ Bez zabezpieczeń do 60.000 zł
♦ Okres kredytowania do 72 miesięcy
♦ Minimalny dochód już od 450 zł netto
Sygma Bank
dom
Cetelem
KREDYTY KONSOLIDACYJNE
♦ Jeden kredyt - JEDNA NIŻSZA RATA
♦ Okres kredytowania do 7 lat
♦ Możliwość zabezpieczenia hipoteką do 30 lat
citi financial
KREDYTY MIESZKANIOWE, SAMOCHODOWE
SANOK, UL. DWORCOWA 4, TEL. 013/46-60-365, kom.665204801 (Bud. Dworca PKP)
KROŚNO, UL. LEWAKOWSKIEGO 7, TEL. 013/43-23-062, kom.665200983
JASŁO, UL. KOŚCIUSZKI 11, TEL. 013/44-65-411, kom.665200982

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

Promocje na biurka i krzesła obrotowe

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

USŁUGI MINI KOPARKA
Sanok i okolice
tel. 0605-340-079 lub 0609-998-921

ZBIERAMY ZUŻYTE OGUMIENIE
tel. 013-464-00-10, kom. 0697-700-521

GINEKOLOG, ZABIEGI
tel. 0609 833 279

CYFROWY POLSAT
Dostawa do domu
tel. 013-462-22-75, 0505 604 270
e-mail: elektron.zagorz@gmail.com

Malowanie, kładzenie podłóg, inne prace remontowe
tel. 0512 131 450

Zarząd NAFTA-GAZ-SERWIS Sp. z o.o.
ogłasza konkurs ofert na badanie sprawozdania finansowego za rok 2007
Oferty należy składać w siedzibie Firmy przy ul. Rymanowskiej 45 w terminie do 30 listopada 2007 r. z dopiskiem na kopercie „Badanie sprawozdania finansowego za 2007”. Informacji udziela sekretariat, tel. 013-465-23-36.
Oferta powinna zawierać:
– informację o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego.
– cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego.
Badanie należy przeprowadzić w terminie do 31.03.2008 r.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

Burmistrz Miasta Sanoka zawiadamia,
że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego, oznaczonego nr. 3, położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka informuje,
że w dniu wyborów do Sejmu i Senatu RP tj. **21 października 2007 r.** będzie udostępniony samochód do przewozu osób niepełnosprawnych do lokali wyborczych na terenie miasta Sanoka w godzinach od 10 do 14.
Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się w dniu wyborów pod numer telefonu 013-465-28-00.

MEDIA MARKET *Więcej za mniej*

SANOK PLAZMA 37" - 2999 zł
ul. Piłsudskiego 8
ul. Iwazkiewicza 2
ul. Jagiellońska 47

BRZOZÓW KUCHNIA MIKROFALOWA - 169 zł
ul. Mickiewicza 19

PRALKA AUTOMATYCZNA - 699 zł
KINO DOMOWE - 399 zł

zakupy na raty

GE Money Bank

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu: w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Sanok, ul. Witosa 76
tel. 013-464-00-69, 0609-999-268
ZA KAŻDY KOPMLETNY POJAZD – PŁACIMY!!!

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO
19 października (piątek) dyżur pełni wiceprzewodniczący **Marian Kawa** w godz. 12-14 pok. 40 (III piętro)

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

KALENDARZE LITERY 3D PRZESTRZENNE PLANSZKI REKLAMOWE
Sanok, Lipińskiego 113
tel. 013 464 20 20
www.solus.com.pl

DYŻURY W RADZIE MIASTA
22 października (poniedziałek) dyżur pełni wiceprzewodniczący **Ryszard Karaczkowski** w godz. 16.30-18
25 października (czwartek) pokój nr 33 dyżur pełni radny **Wojciech Wydrzyński** w godz. 17-18

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
• CB Radia - atrakcyjne ceny
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
zaprasza do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego za 2007 rok.
Oferty należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 26.10.2007 r. z dopiskiem „Bilans 2007”.
Oferta powinna:
• zawierać informację o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdania finansowego,
• spełniać warunki określone w art. 66 Ustawy o rachunkowości,
• określać cenę i termin badania.
Badanie należy przeprowadzić w terminie do 30.03.2008 r.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn. Informacji udziela Główny Księgowy tel. 013 464 24 65.

Przychodnia „MEDIKO” – Prywatny Gabinet Ortopedyczny
dr. Roberta Kobieli, zaprasza w sobotę tj. 27.10.2007r. od godziny 9 na badanie gęstości kości kręgosłupa.
Sprawdź, czy nie jesteś zagrożony osteoporozą i poddaj się badaniu. Koszt badania to jedynie 45 zł.
Rejestracja osobiście:
Przychodnia „MEDIKO” ul. Podgórze 39 Sanok.
PAMIETAJ! Osteoporoza może dotknąć i Ciebie.

Drodzy Czytelnicy!
Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00 (wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)
tel. 013-464-02-21

Profesjonalna firma sprzątająca oferuje usługi w zakresie:
– sprzątanie domów, mieszkań
– sprzątanie biur, urzędów
kontakt: 0500 106 099

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. **Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
– cena jednego słowa 1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł

2. **Reklamy** (kolor czarny)
– moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
– filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego

2a. **Reklamy na stronach niereklamowych**
– reklama na pierwszej stronie (kolor) + 200%
– reklama na ostatniej stronie (kolor) + 100%
– wybór strony lub miejsca + 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.

2b. **Podziękowania/nekrologi/życzenia**
– ogłoszenia standardowe: 36 zł
– moduł podstawowy 72 zł
– wielokrotność modułów 75% wartości reklamy

3. **Teksty promocyjne** (sponsorowane) min. 12 modułów – tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni

4. **Inserty** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.

5. **Bonifikaty dla klientów**
– 4-7 emisji 15% zniżki
– 8-14 emisji 20% zniżki
– powyżej 15 emisji 25% zniżki

KURIER BIURO PODRÓŻY
Turystyka Tanie latanie Bilety
KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
Kazimierza Wik. 6 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier.sanok.pl

KRZYŻÓWKA NR 42
Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – 30 zł (gotówka) ufundowana przez SKOK Stefczyka, Sanok, ul. 3 Maja 16 (deptak); II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST SKOK STEFCZYKA
SKOK Stefczyka
Sanok, ul. 3 Maja 16 (deptak)
tel. 013-464-26-90/91
Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłówie.

PLAC DO SKOKÓW KONNYCH	W MOZGU WŚCIEKRYCH KRÓW	STOPIEN WOJSKOWY W ARTYLERII	ZONA JONWISA	CHÓD ZOLNIERSKI	AGRESJA SCYSIA SPÓR												
GRA ROLĘ LE-SZKA W PHELI W OPALACI	PODSTAWA POMNIKA	HISZPAŃSKI BURMISTRZ	CYGAŃSKIE IMIE ZENSKIE	SASIADKA MIESZKANU USA	MUZYCZNA CZĘŚĆ KULTURY HIP-HOPU												
ABSOLWENT UCZELNI EKONOMICZNEJ	POTENTAT JOGURTOWY	WYSPA HISZPAŃSKA	MIASTO W MAURETANII	CIECZ	MAREK KONDRAT W FILMIE „PSY”												
9	18	7	4	13	16												
14	11	2	3	10	12												
1	15	6	17	5	8												
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Rozwiązanie krzyżówki nr 40:
PRZEBACZENIE SILNIEJSZE JEST NIŻ ODWET
1. Karolina Bogaczewicz, ul. Langiewicza, 2. Bożena Babiak, Bukowsko, 3. Janina Cyparska, ul. Konarskiego.

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50
(sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia),
013-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl

Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. - 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82
Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek
- 9-18, środa - nieczynne, czwartek, piątek -
9-18, sobota - 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44. Za-
prasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon, czw, pt 8-15, wt, śr, 9-17, sob, niedz 9-15,
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Bek-
sińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrek-
cja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-
-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl,
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka

tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia:

wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.

Centrum Informacji Turystycznej

ul. Rynek 14 tel. 013-464-45-33 lub 013-463-
-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl
Czynne: 1.05.-15.10. i ferie zimowe.

dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13,
pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Televizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok -
niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19
i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,
- bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu
działalności gospod., doradztwo dla firm - codzien-
nie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44
Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50
Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15
Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42
MOSiR w Sanoku

Basen kryty czynny od poniedziałku do piątku
w godz. 7 - 21, w weekendy 10 - 18 możliwość
korzystania przez klientów indywidualnych
według harmonogramu, tel. 013-465-91-55
Postój taxi tel. 013-463-03-33
Postój taxi bagażowych

tel. 013-463-16-60
Radio TAXI tel. 96-66

Tele TAXI tel. 94-77
Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy
ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58,
dyżurny pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek

19-22 X - apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul.
Jana Pawła II 31a.
22-29 X - apteka „CEFARM” ul. Piłsudskie-
go 10.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro),
sekretariat - tel. 013-463-16-71,
rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Masz kłopot, zmartwienie,
coś Cię niepokoi...**

- zadzwoni do Fundacji „Zanim nadzieje ju-
tro” - tel. (0607) 566 136

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny
ds. Problemów Alkoholowych UM**

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel.
013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i
śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.

Alkoholowy telefon zaufania: 013-463-01-00.

LESKO
Ośrodek Wsparcia SOS

tel. 013-492-72-53 (całodobowo)

Ciągną tu z całego świata

Rozmowa z Wojciechem Wesółkinem,
specjalistą Centrum Informacji Turystycznej w Sanoku

*** Bardzo dobrze wypadł tego-
roczny sezon turystyczny na
Podkarpaciu. Czy dotyczy to
również Sanoka?**

- Patrząc przez pryzmat Centrum
Informacji Turystycznej, liczba
odwiedzających wzrosła o 15 proc.
w stosunku do ubiegłego roku, co
oznacza, że optymistyczne tren-
dy dotyczą również nas.

**- Co jest największym skar-
bem tego zakątka?**

- Nieskażona przyroda. Ludzie
odkryli, że w centrum Europy ist-
nieją Karpaty - olbrzymie poła-
cie terenów górskich i leśnych,
gdzie można oddychać czystym
powietrzem, wejść do rzeki i przy
odrobinie szczęścia spotkać
dzikie zwierzęta. Drugi powód
przyjazdów to walory kulturowe,
związane z pograniczem
Wschodu i Zachodu.

*** W Sanoku co się gościom naj-
bardziej podoba?**

- Atmosfera galicyjskiego
miasteczka. Żyjąc tu na co dzień,
może tego nie dostrzegamy, ale
przyjeźdźni, spacerując ulicami
i zaułkami centrum, odnajdują
atmosferę minionych lat i elemen-
ty związane z wielonarodowością
miasta, a także nieśpieszny rytm
życia. Dlatego tak chętnie prze-
siadują w kawiarniach na deptaku
i w „Karczmie”, aby nasycić się
tą atmosferą.

*** A skansen, ikony i Beskiński?**

- Też, oczywiście. Większość
z odwiedzających Sanok wie,
że posiadamy dwa muzea
o randze europejskiej: Muzeum
Budownictwa Ludowego
i Muzeum Historyczne.

*** W sezonie widuje się na
sanockim deptaku wielu
cyklistów.**

- Sanok chętnie odwiedzają nie
tylko cykliści, ale również upra-
wiający turystykę pieszą i kajako-
wą. Doceniają oni nie tylko walory
kulturowe naszego miasta, ale
również jego przepiękne położe-
nie, podkreślając, że w jednym
miejscu mamy wszystko: lasy,
rzekę i góry, a przy tym dobrze
oznaczone szlaki rowerowe.

*** Ma się wrażenie, że Sanok
„opanowały” grupy turystów
niemieckich. Czy rzeczywiście
są one aż tak liczne?**

- W maju, czerwcu i wrześniu na-
sze miasto odwiedzało nawet
po trzy grupy dziennie turystów
z Niemiec. Z tego, co wiem, reali-
zowany jest tam projekt dla eme-
rytów z byłego NRD, a ich
przyjazdy organizuje firma
z Wrocławia.

*** Kto jeszcze przyjeżdża do nas
„ze świata”?**

- Tradycyjnie było sporo turystów
francuskojęzycznych, jak również
Brytyjczyków. Zaczęli też poja-
wiać się Hiszpanie oraz turyści
z Izraela i grupy chasydów, którzy
szukają tutaj śladów kultury ży-
dowskiej i swoich korzeni.
Odnotowaliśmy gości również
z egzotycznych kierunków:
Tajwanu, Australii, Nowej
Zelandii.

*** Czego szuka w Sanoku mieszk-
niowiec innego kręgu kulturo-
wego, choćby Azji?**

- Goście z Tajwanu znali ikonę
rosyjską i chcieli zobaczyć ikonę
karpacką. Generalnie ikony to
wielki magnes Sanoka i okolic.
W tym roku nasze centrum od-
wiedziła para z Kalifornii, która
przyjechała do Polski tylko i wy-



łącznie po to, aby odbyć podróż
Szlakiem Ikon.

*** Czy utrzymuje się „moda” na
Beksińskiego, tak widoczna po
tragicznej śmierci artysty?**

- Mieliśmy wizytę młodych
Rosjan, których interesowało
tylko i wyłącznie jego malar-
stwo. Prosilili też, aby wskazać
im grób artysty. Również turyści
przebywający w Bieszczadach
specjalnie przyjeżdżają do
Sanoka, aby zobaczyć dzieła
tego malarza.

*** Czy większa liczba tanich
linii lotniczych i rozwój lot-
niska w Rzeszowie sprawia,
że odwiedza nas więcej
gości?**

- Myślę, że tak można tłum-
aczyć większą, w stosunku do
2006 roku, liczbę turystów
z Anglii. Co ciekawe, coraz wię-
cej osób korzysta z lotniska
w Koszycach, aby potem przez
przejście w Radoszycach-
Palocie przyjechać do Sanoka,
odwiedzając po drodze Muzeum
Andy Warhola w Medzi-
laborach.

*** Na co narzekają obcokra-
jowcy odwiedzający nasze
miasto?**

- Dużym problemem jest znajo-
mość języków wśród obsługi
restauracji i hoteli. Obcokrajowcy
mają problemy z zamówieniem
posiłku, taksówki, nie wspomi-

nając o problemach z zaparko-
waniem i w ogóle dojazdem do
Sanoka, szczególnie od strony
Krakowa. Informacja, że poko-
nanie tej trasy trwa pięć godzin,
wywołuje szok. Pilnej renowacji
wymaga też oznakowanie pie-
szego Szlaku Ikon doliną Sanu.

*** Czego brakuje w Sanoku
z punktu widzenia turysty?**

- Przechowalni bagaży na
dworcu autobusowym lub kole-
jowym. Bardzo potrzebny jest
też autokemping. Kierowcy i pi-
loci wycieczek autobusowych
bardzo się też denerwują bra-
kiem miejsc na parkingu przy
Muzeum Historycznym.

*** Co z pańskiego punktu wi-
dzenia, jako szefa CIT, mogło-
by się przyczynić do rozwoju
turystyki na naszym terenie?**

- Zainteresowanie władz powia-
towych i gminnych rozwojem
informacji turystycznej. Jeśli
mamy np. Szlak Ikon Dolina
Ostawy, turysta powinien dowie-
dzieć się też, gdzie może zano-
cować, zjeść, znaleźć rękodziel-
nika, który struga drewniane
łyżki czy producenta „bieszc-
zadzkiego miodu”. Dzięki temu
spędzi u nas nie kilka godzin,
a dwa dni. Radni w niektórych
gminach, niestety, wciąż nie
postrzegają turystyki jako gałęzi
gospodarki. Powstanie naszego
centrum jest zasługą władz
miasta, a jedyną gminą, która
podpisała porozumienie
o współpracy, jest gmina
wiejska Sanok. Reszcie jakby
w ogóle na tym nie zależało.
A szkoda, bo można by np.
stworzyć kompletną bazę infor-
macji o walorach i bazie na
tutejszym terenie. Byłoby to
wypełnienie przez powiat
zaleceń Polskiej Organizacji
Turystycznej co do polskiego
systemu informacji turs-
tycznej.

Rozmawiała **Jolanta Ziobro**



Miejscem ulubionym przez turystów stał się sanocki deptak.
A już prawdziwą furorę zaczął on robić, gdy pojawiło się na nim
stoisko z ikonami karpackimi.

Ocalić od zapomnienia

Do uczniów gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych skiero-
wany jest konkurs **Ocalić od zapomnienia** organizowany już po raz
piąty przez Instytut Pamięci Narodowej - Oddział w Rzeszowie.

Tematyka konkursu obejmuje relacje i wspomnienia członków podzie-
mia i osób represjonowanych przez III Rzeszę i Związek Sowiecki w latach
1939-1945, a także relacje i wspomnienia członków podziemia antykomu-
nistycznego i osób represjonowanych przez władze komunistyczne w latach
1944-1989. Prace należy przesałać do 20 grudnia br. na adres: IPN, Komisja
Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Edukacji Publicz-
nej, Oddział w Rzeszowie, ul. Słowackiego 18, 35-060 Rzeszów,
z dopiskiem: „Konkurs”. Informacje: 017-864-05-40 (p. Zenon Fajger). /k/

Świętowali ratownicy

Po raz pierwszy w historii uroczystości obchodzone w Sa-
noku Dzień Ratownika. Z tej okazji w sali herbowej UM zorga-
nizowano spotkanie z władzami samorządowymi powiatu
i miasta. Wzięło w nim udział liczne grono ratowników me-
dycznych, pielęgniarek pogotowia i kierowców.

Spotkanie stało się okazją
nie tylko do złożenia świętującym
podziękowań i gratulacji przez
przedstawicieli lokalnych władz,
ale i ożywionej dyskusji.
O niełatwych początkach ratow-
nictwa medycznego - kształcenie
w tym zawodzie rozpoczęło kilka
lat temu, a ustawa o ratownictwie
medycznym weszła w życie do-
piero w ubiegłym roku - mówili
Jadwiga Warchoł, nauczycielka
Medycznej Szkoły Policealnej,
oraz Janusz Bukład, przewodni-
czący Związku Zawodowego Ra-
towników Medycznych. Burmistrz
Wojciech Blecharczyk, pod-
kreślając znaczenie sprawnie
działających służb ratowniczych,
przypomniał podejmowane przez
samorząd działania w rozwiązy-
waniu istniejących problemów,

m.in. Pogotowia Lotniczego,
nakreślił też plany na przyszłość.
O niezwykle trudnej i odpowie-
dzialnej pracy ratownika, nowo
otwartym Oddziale Ratunkowym
oraz planach stworzenia zaplec-
cza dla doskonalenia ratowników
i lekarzy opowiadał dyrektor
Adam Siembab. Z uznaniem
przyjęto też niezwykle cenną ini-
cjatywę Podkarpackiego Banku
Spółdzielczego, który ufundował
wielofunkcyjny fantom do ćwi-
czeń ratowniczych. Równie gorą-
ce wyrazy wdzięczności ratowni-
cy skierowali pod adresem
Grzegorza Panka, zastępcy dy-
rektora sanockiego szpitala, któ-
remu dziękowali za zaangażowa-
nie w zakupie profesjonalnych
i jednolitych strojów. /jot/



Ratują codziennie, świętują raz do roku - i to od niedawna.

Wysiadać i na piechotę!

Planując wyprawę w Bieszczady lepiej nie liczyć na kursowe
autobusy Connexu. Po raz kolejny przekonała się o tym sanocka
młodzież, powracająca z ośrodka Berdo w Myczkowcach.

Zdarzyło się to 21 września.
Grupa uczniów z Gimnazjum nr 1
oczekiwała na autobus kursowy
Jawor-Lesko, który odjeżdża
o 15.47. Autobus jednak nie przy-
jechał, choć dzwoniącego na
dyspozytornię dyrektora szkoły
Pawła Stefańskiego zapewniano,
że wszystko jest w porządku.
W końcu młodzież poszła na pie-
chotę do Uherzec, gdzie po go-
dzinnym oczekiwaniu udało się
„złapać” inny autobus jadący do
Sanoka.

- Sytuacja taka zdarza się
nie po raz pierwszy, co potwier-
dzili inni pasażerowie. Prawdopo-
dobnie kierowcom nie chce się

nakładać drogi w związku z re-
montem mostu. Dochodzi nawet
do takich kuriozalnych sytuacji,
że kierowca każe podróżnym wy-
siadać w Zwierzyniu i iść do
Myczkowiec na piechotę, co
spotkało na wiosnę dwie harcerki
z naszego hufca.

Trzy dni później dyrektor Ste-
fański wystosował do PKS Con-
nex pismo z prośbą o wyjaśnie-
nie, ale do tej pory nie doczekał
się odpowiedzi. Może szybciej
doczeka się „Tygodnik” wraz
z solennymi przeprosinami, które
należą się młodym ludziom i ich
rodzicom - za nerwy, stracony
czas i zawiedzione zaufanie. (z)

Jak w arce Noego

Z okazji święta św. Franciszka - patrona ekologów i ekolo-
gii oraz Światowego Dnia Zwierząt na placu przed kościołem
pw. Podwyższenia Krzyża Świętego spotkali się miłośnicy
zwierząt wraz ze swymi pupilami.

Stawili się tłumnie, by wziąć
udział w specjalnym nabożeń-
stwie z błogostawieństwem,
odprawianym corocznie przez
franciszkańskich zakonników
z okazji święta ich patrona. - Na-
bożeństwo to ma służyć uczeniu
szacunku nie tylko do zwierząt,
ale do całej przyrody, wszystkich
stworzeń oraz ludzi i ich stwórcy
- powiedział prowadzący je
o. Jacek Wójtowicz.

W uroczystościach i okolicz-
nościowej mszy św. wzięli rów-
nież udział działacze Społeczne-
go Towarzystwa Opieki nad
Zwierzętami, którzy zorganizowa-
li przemarsz hodowców i zwie-
rząt ulicami miasta. /jot/



Choć z takim przyjacielem nie
pogada, za to cierpliwie wysłu-
cha on najsłabszych zwierzeń...

Sport szkolny to nasza specjalność

Sanok od lat jest jednym z wiodących ośrodków sportu szkolnego w Podkarpaciu. Po raz kolejny potwierdziło się to na zorganizowanym w Rzeszowie podsumowaniu sezonu 2006/07. Nasze szkoły znów uplasowały się na czołowych pozycjach, a II LO wygrało klasyfikację licealiady.

O pewnym zwycięstwie naszego „ogólniaka” (prawie 100 punktów przewagi) zdecydowały głównie 7 medali. Największe sukcesy II LO odniosło w drużynowych zawodach pływackich oraz piłce ręcznej dziewcząt, sięgając po tytuły mistrzowskie. Ponadto były „srebra” dziewcząt w koszykówce i unihokeju oraz „brązy” chłopców w siatkówce i unihokeju. Kolekcję medali uzupełniło indywidualne „srebro” Bartłomieja Iwaniaka w pływaniu.

Wygraliśmy ranking, nie mając warunków do uprawiania sportu, porównywalnych z innymi szkołami. Nasze sukcesy to głównie zasługa ciężkiej pracy uczniów, którzy poświęcają na nią nie tylko godziny lekcyjne. My tylko odpowiednio kierujemy ich zapał i koordynujemy działania. Przy okazji dobrze współpracując ze sobą, co jest również bardzo ważnym czynnikiem – skromnie mówi Paweł Skiba, jeden z nauczycieli WF.

Można powiedzieć, że ILO, które rok wcześniej zajęło 2. pozycję w województwie, tym razem za-

medalami, wywalczonymi w trójboju i sztafetowych biegach przełajowych chłopców, czwórboju dziewcząt oraz tyżwiarstwie szybkim. Oczywiście było też „złoto”, zdobyte

przez trójbojową drużynę dziewcząt.

Nasza recepta na sukces to po prostu solidna praca z uczniami – tak na lekcjach, jak i w zajęciach dodatkowych, które w większości prowadzimy nieodpłatnie. Mamy klasy sportowe o profilu: lekkoatletyka, siatkówka i piłka nożna i na tym głównie bazujemy. Walka o zwycięstwo trwała do samego końca, ostatecznie minimalnie ustąpiliśmy Narciarskiej Szkole Sportowej z Ustrzyk Dolnych. Spróbujemy się zrewanżować w obecnym sezonie – podkreśla Ryszard Długosz.

W sporcie szkolnym Sanok potęgą jest i basta. Na głowę bijemy takie podkarpackie miasta jak Rzeszów, Mielec czy Stalowa Wola, co najlepiej obrazują rankingi gmin i powiatów. I tak jesteśmy w nich wyżej, chociaż nie stosuje się przeliczników na liczbę szkół. A tych przecież mamy znacznie mniej.



W imieniu II LO gratulacje od kuratora oświaty Macieja Karasińskiego odebrała Paulina Augustyn.

mieniło się miejscami z SP4, której po zwycięskim sezonie 2005/06, przypadła 2. lokata w klasyfikacji Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Do zwycięstwa „czwórce” zabrakło ledwie 10 punktów. Jej reprezentanci punktowali głównie srebrnymi

Klasyfikacja: IMS – 2. SP 4, 6. SP1, 7. Tarnawa Dolna, 8. SP3; Gimnazjada – 5. G4, 7. Tarnawa Dolna; Licealiada – 1. II LO, 6. ZS2. Klasyfikacja gmin (IMS+Gimnazjada): 2. Miasto Sanok. Klasyfikacja powiatów (Licealiada): 2. sanocki.

Wystartowała hokejowa młodzież

W cieniu ekstraklasy pozostają rozgrywki hokejowych zespołów młodzieżowych i dziecięcych, które też przystąpiły do walki o punkty.

Jako pierwsi wystartowali juniorzy młodsi. Podopieczni Arkadiusza Burnata rozpoczęli rozgrywki od wizyty w stolicy, skąd przywieźli 4 punkty. W pierwszym meczu z UHKS Warszawa zremisowali 1-1 (przegrali w rzutach karnych 2-1), aby zrewanżować się warszawiakom w drugim spotkaniu, które wygrali 6-4 (3-3, 0-0, 3-1). W pierwszym meczu gola dla KH zdobył Maciej Golarz, w drugim: Mateusz Wilusz (2), Mateusz Solon (2), Maciej Golarz i Tomasz Wolanin.

W kolejnym dwumeczu sanoczanie wysoko postawili poprzeczkę Cracovii, wygrywając pod Wawelem 9-1 i 3-1. Z kolei w ostatnich meczach z Podhalem

Nowy Targ, rozegranych w Arenie, nasi juniorzy młodsi dwukrotnie wygrali, uzyskując rezultaty: 3-0 i 9-6. Start imponujący.

W ich ślady idą drużyny Żaków i Żaków Młodszych. W wyjazdowych meczach pierwsi pokonali Cracovię 11-2, a drużycy też wygrali 3-2.

Niestety, bez zwycięstwa pozostają młodzicy, którzy musieli uznać wyższość Podhala Nowy Targ, przegrywając 9-1 i 7-2.

W sobotę, 20 bm., o godz. 11 w „Arenie” rozegrany zostanie mecz Żaków z Podhalem Nowy Targ, zaś w niedzielę o godz. 10.15 Żacy Młodzi, a o godz. 12 Młodzicy zmierzą się z zespołami z Dębicy. Zapraszamy! **emes**

Wyniki piłkarzy Stali

Zespół rezerw seniorów: **Górník Strachocina – Stal II Sanok 0-1 (0-1)**; Chyra (20). Tabela: 1. Czarni Jasto (27, 31-3); 5. Stal (19, 21-16). Juniorzy starsi: **Stal Dom-Elbo Sanok – Siarka Tarnobrzeg 0-1 (0-1)**, **Stal Rzeszów – Stal Dom-Elbo Sanok 2-0 (0-0)**. Tabela: 1. Stal Mielec (28, 51-7); 8. Stal S. (15, 16-18). Juniorzy młodsi: **Stal Dom-Elbo Sanok – Siarka Tarnobrzeg 0-2 (0-1)**, **Stal Rzeszów – Stal Dom-Elbo Sanok 7-0 (3-0)**. Tabela: 1. Stal M. (33, 48-4); 9. Stal S. (12, 13-21). Juniorzy młodsi B: **Stal Mielec – Stal Trans-Gaz Sanok 5-1 (3-0)**; Sieradzki (70). Tabela: 1. Stal Rzeszów (21, 33-8); 11. Stal S. (3, 14-27). Trampkarze starsi: **Stal Mielec – Stal Sanok 2-1 (1-0)**; Kuzian (75). Tabela: 1. Stal M. (30, 42-3); 5. Stal S. (18, 26-13). Trampkarze młodsi: **Polonia Przemyśl – Stal Sanok 5-2 (2-0)**; Woskowicz 2 (40, 48), **Stal Sanok – Stal Stalowa Wola 1-5 (0-1)**; Woskowicz (45). Tabela: 1. Resovia Rzeszów (27, 45-9); 14. Stal S. (3, 10-48). Młodzicy starsi: **Stal Sanok – Stal Stalowa Wola 0-1 (0-0)**. Tabela: 1. Stal M. (21, 31-7); 10. Stal S. (4, 4-13). **(b)**

Dobra inauguracja

Ping-pongiści SKT SP3 Sanok powoli rozpoczęli rozgrywki III ligi, pokonując rezerwy Politechniki Rzeszów.

Zwycięstwo nie przyszło jednak łatwo – przez ponad pół meczu trwała zacięta walka. Goście wygrali pierwsze dwa single, a potem kilka razy było remisowo, aż do stanu 5:5. Dopiero w drugiej fazie spotkania drużyna SKT wrzuciła wyższy bieg, odjeżdżając rywalom. Ostatecznie spotkanie zakończyła wyższy rezultat 10:6. Punkty zdobyli: Dawid Witka 4,5, Mariusz Nastyn 3,5, Zbigniew Wajda 2. **(b)**

Zamieszanie z nazwami

Kolejne mecze Sanockiej Ligi Unihokeja stały pod znakiem wysokich zwycięstw i... zmian nazw zespołów. Najlepszym przykładem jest startująca jako ostatnia drużyna Śródmieścia – sezon zainaugurowała dwucyfrowką, po czym zmieniła sztyl.

W swoim pierwszym meczu Śródmieście rozgrywało 12-1 ekipę MiBM, a 7 goli strzelił Paweł Łakus. Kilka dni później drużyna Galileo Komputery pozyskała nowego sponsora, zmieniając nazwę na Energy&Electric Systems. W związku z tym stroje przekazała Śródmieściu, które w kolejnych meczach grać będzie właśnie jako Galileo. Sztyl zmieniła także duża No Name – teraz to Football Club. Jeszcze pod wcześniejszą nazwą ograł Smyrlandię. Pokonany należą się brawa za ambitną postawę. Przegrywali już 1-5, jednak zdołali doprowadzić do wyrównania. W kolejnym meczu nie nawiązali

jednak walki z Papenami, przegrywając aż 4-13.

Dwóch porażek doznał Obrys Team. Szczególnie dotkliwa była ta ze Znamiwesele.pl, wynik 0-13 mówi sam za siebie. Znaczenie więcej emocji dostarczył mecz z Wulkanexem, który wygrał 5-2, głównie dzięki dobrej grze w ostatniej tercji. Po dwóch pierwszych był remis, w którego przypadku o zwycięstwie decydowałyby rzuty karne. Regulamin mówi bowiem, że w takiej sytuacji każda drużyna strzela po 3 karne, a w razie remisu wykonywane są do skutku – po jednej serii. Zwycięski zespół otrzymuje wówczas 2 pkt., a pokonani 1 pkt.

Galileo Komputery – MiBM 12-1 (5-0, 3-1, 4-0); Łakus 7, Pakosz 4, Burnat – Pszonka. **Football Club – Smyrlandia 10-7 (5-1, 2-4, 3-2)**; Karnas 5, Wegrzyn i Mermer po 2, Adamski – Wojdyła 3, Wojnicki 2, Milczanowski, Florek. **Obrys Team – Znamiwesele.pl 0-13 (0-3, 0-5, 0-5)**; Kobylarski 4, Bartkowski 3, Padiasek, Sawicki i Zacharski po 2. **Wulkanex – Obrys Team 5-2 (1-0, 0-1, 4-1)**; D. Dorotniak 2, Hajnus, Pabich, T. Dorotniak – Dziewiński, Kijowski. **U Papena CLJ – Smyrlandia 13-4 (5-2, 2-1, 6-1)**; Ambicki 5, Drwięga 4, Czapor i Mołoń po 2 – T. Milczanowski 3, Wojnicki. Tabela: 1. U Papena-CLJ (9, 33-11), 2. Football Club (6, 30-8), 3. Znamiwesele.pl (6, 20-5).

Kolejne mecze: sobota: SKOK Stefczyka – MiMB (godz. 14), KU AZS PRZ SU – Football Club (14.45), Galileo Komputery – Znamiwesele.pl (15.30), poniedziałek: Znamiwesele.pl – Smyrlandia (21.30), Energy&Electric Systems – KU AZS PRZ SU (22.15). **(blaz)**

Lider pokonany!

Sprawdziły się zapowiedzi siatkarzy TSV, że porażkę z Ropczyc powetują sobie już w meczu z Resovią II. Po świetnym spotkaniu ograli lidera 3:1!

Zwycięstwo cieszyło tym bardziej, że odniesione zostało to bardzo zaciętym pojedynku. TSV wygrywało sety do 23, 24 i 23, przegrywając jedynie drugą partię (21:25). Kluczem do sukcesu okazała się dobra zagrywka, którą gospodarze odrzucali rywalom. Dla odmiany Resovia miała spore problemy z serwisem. W szeregach TSV na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Wojciech Kornecki i Grzegorz Wolanin. Ten drugi pewnie kończył większość ataków.

Wyniki siatkarskich drużyn młodzieżowych

Juniorzi: **UMKS Łańcut – Sanoczanka PBS Bank Sanok 1:3**. Tabela: 1. MOSiR Jasto (10, 15-3); 6. Sanoczanka (7, 6:10). Juniorzy: **FeniKS Leżajsk – TSV Sanok 3:1**. Tabela: 1. Resovia I (4, 6:0); 8. TSV (2, 1:6). **(blaz)**

Football Club z kompletem

W czwartej kolejce Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej pierwszych porażek doznały drużyny Kingsów i Wiru. Tych drugich pokonał Football Club, wskakując na fotel lidera.

Ekipa FC wygrała aż 8-3,

mimo gry bez zmienników i bez etatowego bramkarza Sebastiana Niżnika. Zastąpił go Daniel Biłas, który nie tylko świetnie bronił, ale i ostatecznie pograżył Wir, strzelając ostatniego gola. Football Club jest jedyną drużyną bez porażki i prowadzi w tabeli, mimo że rozegrał o mecz mniej niż inne zespoły z czołówki. Broniący tytułu Kings pierwsze punkty stracili w boju z Harnasiami, którym udał się rewanż za finał poprzedniego sezonu. Mecz był emocjonujący, zwłaszcza po przerwie, gdy obie drużyny postawiły wszystko na jedną kartę. Ciągłe bez formy są mistrzowie dwóch pierwszych edycji – Ekoball uległ 5-8 Trans Gazowi i nadal legitymuje się kompletem porażek.

Pozostałe mecze nie przyniosły emocji. O ile jednak wygrana Stodkiego Domku z Dario Futbol można było przewidzieć, to niespodzianką jest zwycięstwo Magistratu nad Mediami. A zwłaszcza jego rozmiar, bo wyniki 10-0 nie spodziewali się nawet sami „urzędnicy”. Wychodziło im dosłownie wszystko, więc pod koniec meczu Media straciły resztę, że przy absencji Grzegorza Piotrowskiego właściwie nie mają ataku. Choć zawodnik ten utrzymał prowadzenie w klasyfikacji snajperów, to rywale odrabiają dystans. Najskuteczniejszymi graczami kolejki byli Andrzej Dadaś (Football Club), Dawid Folta (Harnasie) i Maciej Podstawski (Ekoball), którzy zdobyli po 3 gole.

Football Club Elmi Team – Wir 8-3 (4-1); Dadaś 3, Ząbkiewicz 2, Spaliński, Karnas, Biłas – Pietrkiewicz, Ziemiański, W. Błażowski. **Stodki Domek – Dario Futbol 11-3 (5-1)**; Stachyra, Patysz, Lisowski i Zięba po 2, Gołda, Dydek, Buczek – Kot 2, Grzyb. **Harnaś Błonie – Kings Horn 4-3 (2-2)**; J. Sieradzki 2, Wójcik – Folta 3, Bukowski. **Trans Gaz – Ekoball 8-5 (3-3)**; A. Haduch i J. Haduch po 2, Bojczyk, Zacharski, Pogorzelec, Sobolak – Podstawski 3, Dąbrowiecki, M. Błażowski. **Magistrat – Madia Market 10-0 (3-0)**; Szymko, Waclawski, Mazur i Pieszczocho po 2, Snieżek i samobójcza. Tabela: 1. Football Club (9, 23-10), 2. Kings Horn (9, 21-12), 3. Stodki Domek (9, 28-20).

Strzelcy: 1. G. Piotrowski (Media) – 10, 2. Błażowski (Wir), Zięba (Stodki Domek), Folta (Harnaś) – po 8, 3. Bukowski (Harnaś), Spaliński (Football), Podstawski (Ekoball) – po 7.

Dzisiejsze mecze: Ekoball – Magistrat (16.30), Harnaś Błonie – Trans Gaz (17.20), Dario Futbol – Kings Horn (18.10), Football Club Elmi Team – Stodki Domek (19), Transbud – Wir (19.50).

(bart)

Wojtek płynie śladami siostry

Ostatnie w tym roku regaty na Zalewie Solińskim były bardzo udane dla naszych zawodników. Na szczególną uwagę zasługuje wygrana 13-letniego Wojtka Pietryki w Rejsie Zakończenia Sezonu Nawigacyjnego.

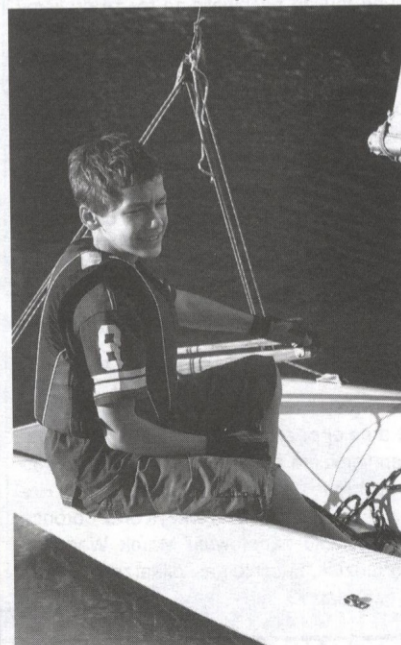
Młodszy brat Edyty Pietryki zdał w tym roku kurs na patent żeglarski i momentalnie zaczął startować. Pierwsze sukcesy przyszły szybko. Szczególnie cenny był ten na koniec sezonu – nowy reprezentant Zalewskiego Towarzystwa Żeglarskiego wygrał na skippi 650 łączoną klasę T3 i TR. Zresztą zdominowaną przez sanoczan, bo za Wojtkiem finiszowali Jan Wilk (także BTŻ) oraz Marek Sawicki (Naftowiec).

Dwa zwycięstwa odnieśliśmy w Regatach Non-Stop Dookoła Zalewu Solińskiego. Brawa należą się zwłaszcza Aleksandrowi Senczykowskiemu (Albatros) za wygranie klasy T2, w której startowało aż 19 łodzi. W T3 najszybszy

okazał się Sawicki. Jeszcze bardziej „sanocki” przebieg miały ostatnie w kalendarzu Regaty dla wytrwałych. Wolniejszą klasę wygrał Marcin Wójcik przed Maciejem Moczarnym (obaj Naftowiec), w szerszej 1. był Wilk, a 3. Sawicki.

Wcześniej rozegrano ostatnią rundę Pucharu Soliny. W klasie T3 Sawicki wygrał bezspornie w walki z Marcinem Szwedem z Rzeszowa o 3. miejsce w punktacji łącznej. Sukces przypieczętował inny rzeszowianin, Sebastian Kuśnier, wyprzedzając Wilka i Sawickiego. Taka też była ostateczna kolejność, w której 6. pozycję zajął Jerzy Kusiak (BTŻ). W końcowej punktacji innych klas sanoczanianie zajęli następujące miejsca w pierwszych dziesiątkach: T2 – 5. Lenczyk, 10. Łukasz Torma (Naftowiec); T1 – 5. Janusz Jagoda, 8. Tomasz Abram (obaj BTŻ); omegi – 6. Łukasz Wójcik (Albatros).

(bart)



Żeglarski klan Pietryków rozrasta się. Trzynastoletni Wojtek już siada za sterem i z powodzeniem startuje w regatach.

KH – TKH Toruń 1-3 (0-0, 0-0, 1-3), UNIA Oświęcim – KH 4-3 (1-0, 1-2, 1-1, 0-0) karne 2-1.

Kapela, grać!

Uznajemy, że czas zacząć bić na alarm. Sześć kolejnych porażek ma prawo już niepokoić, zwłaszcza, że drużyna gra coraz gorzej i bez góralskiej złości. Przegrywa mecze nie tylko z mocarzami, ale także z „czerwoną latarnią” tabeli – Unią. Kibice pytają: co się dzieje?

właśnie w meczu z KH Sanok sięgnęła po swój największy sukces, wygrywając swój pierwszy mecz w tych rozgrywkach (4-3). Takiego blamażu nikt się nie spo-

akurat odwrotny efekt. Zupełnie niezrozumiałym jest także gra dwoma piątkami. Taka sztuka mogła się udać raz na rok i to dawno temu, ale nie dziś, kiedy w hokeja trzeba grać szybko i twardo. Z pewnością zarząd klubu i trener mają trudny orzech do zgryzienia. Muszą jednak coś zacząć robić, bo rozsmakowana wygraną Unia może zechcieć



PIOTR OBARWICKI

Takiego poświęcenia i takiej werwy oczekujemy od hokeistów KH już od dzisiejszego meczu z Naprzodem Janów.

Mecz z TKH Toruń miał przerwać fatalną passę czterech porażek. Nie przerwał, natomiast dołożył piątą. Przegraliśmy z zespołem co najwyżej przeciętnym, którego pokonanie całkowicie leżało w naszym zasięgu. Przez dwie trzecie na tafli panował radosny hokej na poziomie I-ligowym, nikt nie potrafił celnie trafić do siatki. Więcej okazji mieliśmy my (Guricz – 3 min, Kostecki – 4, 14 – Demkowicz – 17, Michał Radwański – 22, Lauko – 23, Ćwikła – 32, Mermer – 37). Goście w tym czasie czterokrotnie zagrozili bramce Zborowskiego. O porażce KH zadecydowała trzecia trzecia, w której zawiódł nasz najmocniejszy dotychczas punkt – Krzysztof Zborowski. Przepuścił trzy bramki, z których każda obciąża jego konto. Nasz

zespół nie potrafił rozgrywać szybko i skutecznie, ani celnie punktować. Nie wykorzystał też gry w przewadze, będąc w niej siedmiokrotnie, przy dwóch własnych osłabieniach. Inna rzecz, że przez pół meczu na lodowisku widzieliśmy non-stop grające dwa ataki, co niewątpliwie nadweryżyło siły czołowych strzelców KH, osłabiając ich siłę ognia. To była taktyka, prowadząca donikąd, czyli do porażki. I tak też się stało. Przegraliśmy z drużyną, którą – grając tak jak z Cracovią czy Podhalem – powinniśmy roznieść na kijach. Przypomnieć należy, że w meczu w Toruniu pokonaliśmy ją 4 do 1. Do Oświęcimia jechaliśmy odkuć się za wszystkie niepowodzenia, a wróciliśmy znów na tarczę. Ostatnia drużyna tabeli

dziewiać. Szczęśliwie uratowaliśmy 1 punkt, zdobywając wyrównującego gola w końcówce III tercji z rzutu karnego (Kostecki), gdy szukaliśmy szansy na gola, wycofując bramkarza. Po bezbramkowej dogrywce, przegraliśmy rzuty karne w stosunku 2-1 (nie strzelił Rapała, potem celnie trafił Caban, a na koniec sztuka ta nie udało się Kosteckiemu).

Jaki wynik, taka gra – chciałoby się powiedzieć. Podczas gdy inni zaczynają grać coraz lepiej, nasz zespół czyni to na odwrót. Nie potrafimy znaleźć usprawiedliwienia dla takiej postawy, bo nie da się sześciu kolejnych porażek uzasadnić wahaniem formy. W grze sanoczan zupełnie nie widać iskry Bożej, a próby odwrócenia sytuacji w grze poprzez mieszanie w piątkach przynosi

zepchnąć nas za siebie. A wtedy wszystko wróci do ubiegłorocznej normy. Tylko patrzeć, aż zaczną pustoszyć trybuny. Ćwiczyliśmy już to w ubiegłym sezonie.

Przełomem miał być mecz z TKH, nie był. Potem odkuć mieliśmy się w Oświęcimiu, skompromitowaliśmy się. Jeśli ma się spełnić powiedzenie „do trzech razy sztuka”, wypada dziś pokonać Naprzód Janów. Związka że mecz ten jest transmitowany przez TVP Sport (Platforma N). W Janowie wygraliśmy 5-3, ale – jak widać – to o niczym jeszcze nie przesądza. Pozostaje jedynie być dobrej myśli, bo na nic więcej liczyć już nie można. Bądźmy więc dobrej myśli i zechcemy pomóc naszym w przełamaniu złej passy. Kapela grać!

Marian Struś

Uwierzyć w siebie

Rozmowa z PIOTREM KRYSIAKIEM, prezesem KH Sanok

Jak boli sześć porażek z rzędu?

Bardzo. Zwłaszcza, że tak ładnie się zaczęło. A teraz już widzę, że w szeregi kibiców, a także zawodników, wkraść się niepokój.

A Wasze, działaczy, nie?

Też. Daliśmy temu wyraz, spotykając się z drużyną, trenerem i rozmawiając szczerze o problemach.

A są jakieś problemy, które nie pozwalają drużynie grać na maxa?

W tym rzecz, że nie ma. Drużyna ma wszystko to, co powinna mieć. Z regularnymi wyjazdami włączając.

To dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze?

Moim zdaniem, zawodnikom brakuje odpowiedzialności i konsekwencji. Oni sprawiają wrażenie jakby nie potrafili podejść do sportu profesjonalnie.

Co powinni zrobić, aby wygrać?

W naszej drużynie nie ma wirtuozów hokeja. Jeśli chce wygrać, musi w to wierzyć, musi te zwycięstwa wyjeździć, wywalczyć, wyszarpać. Dla każdego z zawodników hokej ma być czymś najważniejszym, a wszystko inne musi zejść na plan dalszy. Nie zawsze tak jest.

Czy na pewno dobrym sposobem na przełamanie złej passy jest ciągle mieszanie w piątkach, bądź gra na dwie piątki?

Uznaliśmy, że nie. I dlatego wracamy do zestawień, które przynosiły nam sukcesy. Mam tu na myśli wygrane mecze z Cracovią, czy Podhalem. Zaczną też grać wszyscy. Mowa o tych, którzy zazwyczaj grzeją ławę. To ustaliliśmy.

Piętą achillesową jest brak obrońców. Najlepiej wysokiej klasy obrońców...

To rzeczywiście jest problem. My cały czas ich szukamy, ale ich nigdzie nie ma.

Czy jest choć ciut rozsądki w tym, żeby w jednym tygodniu drużyna rozgrywała trzy mecze, mając do pokonania 1500 kilometrów?

Absolutnie. Nie rozumiem jak można było ułożyć taki kalendarz rozgrywek.

Może na koniec coś optymistycznego...

Dostaliśmy punkty za walkower w meczu z GKS-em Tychy, co powiększyło nasze konto o dwa punkty. Mogą się liczyć.

To ciągle mało, żeby realnie myśleć o miejscu w pierwszej szóstce...

Na tę chwilę tak, ale pamiętajmy, że I runda rozgrywek nie sięgnęła jeszcze półmetka. Jeszcze jest wszystko do wygrania.



Czyli, że założenia sprzed sezonu pozostają te same?

Owszem. I to wyraźnie przypomnieliśmy drużynie.

Kiedy przełamiemy tę fatalną passę porażek?

Wierzę, że nastąpi to już dziś w meczu z Naprzodem Janów (początek godz. 19.15)

Rozm. Marian Struś

Trzy pytania do trenera Macieja Bukłada

* Chyba jest pan zadowolony zarówno z gry, jak i wyniku meczu. Czy tak?

– Nie do końca, bo i gra mogła być trochę lepsza i wynik znacznie wyższy. Pretensje mam do Adama Janeczki, który powinien zdobyć hat-tricka, a nie trafił ani raz. Dwa razy powinien był umieścić piłkę w siatce Rafał Nikody.

* Ale z grą nie było już najgorzej, a na pewno znacznie lepiej niż w meczu z Żurawianką...

– Owszem, ale co to za porównanie z meczem, o którym chciałoby się na zawsze zapomnieć. Drużynę muszę pochwalić za to, że graliśmy piłką i to wystarczyło, aby zdeklasować przeciwnika. Ale już z celnością podań nie było aż tak dobrze.

* Na pewno trudniej będzie w sobotę w Boguchwałce z Izolatorem. Pękacie?

– Przed nikim nie pękamy. Jeśli zagramy na swoim najwyższym poziomie, jesteśmy w stanie pokonać każdego przeciwnika. Z pewnością zechcemy mieć na rozkładzie całą pierwszą trójkę tabeli, a do tego brakuje już nam tylko wygranej z Izolatorem.

rozm. emes



A jak walczą łowcy bramek?

Tabele najlepszych strzelców Stali otwiera pomocnik Paweł Kosiba, zdobywca 6 bramek. Na drugiej pozycji jest napastnik Adam Janeczko z 3 bramkami, a następnie piątką zawodników, którzy dwukrotnie wpisali się na listę strzelców. Są to napastnicy: Fabian Pańko, Rafał Nikody, pomocnicy: Michał Zajdel i Marcin Borowczyk oraz obrońca Mariusz Sumara. Po jednym trafieniu zanotowali: Marek Węgrzyn, Burkiet, Marcin Chudziński i Chudziak. Łącznie nasi piłkarze w 13 meczach strzelili rywalom 23 gole, tracąc 13.

Stal – Igloopol Dębica 3-0 (1-0). 1-0 Kosiba (22, asysta Borowczyka), 2-0 Pańko (57, dobitka po strzale Borowczyka), 3-0 Pańko (62, asysta Kuzickiego)

Wejście smoka

Stalowcy, żądni rehabilitacji po tragicznym remisie z Żurawianką, rozbili w puch młody zespół Igloopolu Dębica 3-0, a mogli go puścić z workiem sześciu goli. I znów gonią czołówkę.

Szybka, dynamiczna gra piłką, dużo sytuacji bramkowych i pewne zwycięstwo 3-0, oto plon, jakim uraczyli swych kibiców piłkarze Stali w meczu z Igloopolem. Jeśli można mieć jakieś uwagi to dotyczą one dużej ilości niecelnych podań i niewykorzystaniu bramkowych sytuacji. W marnowaniu „setek” wyróżnili się dwaj napastnicy: Rafał Nikody i Adam Janeczko, którzy powinni byli zdobyć cztery bramki. Piątą dorzucił winien Maciej Kuzicki, który w 15 minucie, będąc kilka metrów przed bramką, przewrócił się na piłce. Lekcję skuteczności dał im wszystkim młody napastnik Fabian Pańko, który zmienił Nikodego w 55 minucie i w ciągu 7 minut strzelił dwa gole. Czyniąc to, poważnie zagroził pozycji Nikodego, który zazwyczaj wychodzi w podstawowym składzie.

Dobrze było w linii pomocy, w której tym razem pierwsze



PIOTR OBARWICKI

Bohaterem spotkania z Igloopolem był Fabian Pańko (z lewej), któremu siedem minut wystarczyło, aby zdobyć dwie bramki.

skrzypce zagrał: Maciej Kuzicki i Paweł Kosiba, a tylko niewiele ustępowali im: Marcin Borowczyk i Michał Zajdel. Noty tych ostatnich obniża zbyt duża ilość niecelnych podań, zwłaszcza

w pierwszej połowie spotkania. W obronie nie zagrał Piotr Łuczka, któremu trener kazał oglądać mecz z ławki rezerwowych za pamiętny występ z Żurawianką. Pozostali jego koledzy nie mieli zbyt

dużo pracy w tym spotkaniu, toteż często zapuszczali się do przodu Marek Węgrzyn i Tomasz Dziobek i to im należą się nieco wyższe oceny od pozostałych defensorów. Bezbłędnie zagrał w bramce Kamil Mazurek.

Stalowcy udowodnili, że jak zagrają „swoje”, każdy przeciwnik musi się z nimi liczyć. Nieprzypadkowo na swej liście rozkładowej mają liderującego Orła Przeworsk i trzecią drużynę tabeli Siarkę. Teraz czeka ich kolejna próba sił na szczycie, pojedynek z wiceliderem Izolatorem Boguchwałą, który w ostatniej kolejce zremisował bezbramkowo w Tarnobrzegu z Siarką. W przypadku zwycięstwa stalowcy ustępowaliby mu już tylko jeden punkt. Jest więc o co walczyć. A potem gościć będziemy w Sanoku Polonię Przemyśl, następnie wyjazd do „czerwonej latarni” – Korony Żalęże i zakończenie rundy jesiennej meczem z Lechią Sędziszów w Sanoku. Dobrze byłoby zdobyć w tych czterech spotkaniach komplet 12 punktów, zbliżyć się do lidera na odległość oddechu i wiosną przystąpić do generalnego szturmu. Najpierw jednak trzeba wygrać w Boguchwałce, czego bardzo wszyscy pragniemy. A więc: do boju!

Marian Struś